

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca, 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja p. A d a m a, Rue des St Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. prymaryuszowi izraelskiego szpitala we Lwowie, dr. Hermanowi Witz, nadać najniższemu tytuł rady cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa dyrekcja skarbu zamianowała kancelistę, Jana Lewickiego, oficyałem kancelaryjnym, a ukwalifikowanego podoficera, Józefa Hausera, i adjunkta podatkowego, Feliksa Kulikowskiego, kancelistami przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Józefa Müllera, podoficera rachunkowego I klasy 90 pułku piechoty w Wiedniu, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała, Antoniego Rottera, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hodowicy; nauczycielką, Maryę Buszekowską, w Rakowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rybnym i nauczycielką tymczasową młodszą szkoły etatowej na przedmieściu mikulinieckim w Tarnopolu, Wilhelmę Leitnerównę, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 marca 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych. Wiedeń 25 lutego 1887.

Dnia 15 stycznia 1887 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Część I dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 1. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 20 grudnia 1886 r., l. 70.042, podające do powszechnej wiadomości I dodatek, zmieniający niektóre postanowienia II części „Przepisów ewidencyjnych, dotyczących się gajzistów w rezerwie z r. 1881”.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Przesilenie ministeryjne we Włoszech, które się zdawało już tak bliskiem ukończenia, weszło, skutkiem uchylecia się Depretisa od misji utworzenia nowego gabinetu, w nowy okres, w którym stanowczo nie idzie już o porozumienie się osób, tylko o porozumienie stronnictw politycznych. Zapowiedziała to pośrednia komunikacja depeszy rzymskiej, podnosząc, że nowa faza przesilenia będzie trudną, trudniejszą może niż dotychczasowa. Przyczyn należy szukać w polemice dzienników opozycyjnych z rządowymi, w jaskrawej różnicy zapatrywań stronnictw i frakcji na politykę dotychczasową i przyszłą rządu, a na koniec w życzeniach opozycji, która nie przedstawia jasno swego programu. Opozycja ta, której widomymi przedstawicielami są panowie: Cairoli, Crispi i Baccarini, dawno już oświadczała, że nie sympatyzuje z polityką przymierza Włoch z mocarstwami środkowej Europy. Wprawdzie nigdy otwarcie nie występowała z żądaniem, ażeby sojusz ten został zerwany, nie wskazywała nowych aliantów, ale zawsze, tak przedtem, jak i teraz, miała do zarzucenia

tej polityce, że Włochy w tym stosunku odgrywają rolę podrzędną. Gdy niedawno hr. Robilant zbił te zarzuty, podnosząc, że Włochy nie mogą żądać specjalnych korzyści dla siebie, wystąpiły organa opozycyjne z całym szeregiem propozycji, jakoby według nich, obowiązany był przyjąć nowy gabinet do swego programu politycznego. Ale zgodna w krytyce i wyrażaniu swoich daleko sięgających planów politycznych opozycja, nie zdołała w ciągu obecnego przesilenia skonsolidować swoich rozbitych frakcji. Kombinacja zatem ministeryjna z sił skrajniejszych upaść musiała. Wówczas to monarcha powołał na nowo Depretisa i jemu powierzył utworzenie gabinetu. Po rokowaniach jednak ponownych okazało się, że dyssydenci prawicy tak samo w wielu punktach niezgodni są, jak lewica, co zmusiło sędziwego męża stanu do zwrócenia mandatu w ręce królewskie. Depretis wyniósł z rokowań ze stronnictwami przekonanie, że trudno byłoby sformować w parlamencie większość rządową. Tymczasem wskazywany przez niego hr. Robilant, jako jedyny mąż mogący w sytuacji tej podjąć się zadania, doczekał się ponownie ze strony opozycji i frakcji, które nie mogą dawać otuchy. Prasa opozycyjna pośadza go, że wszystko, cokolwiek mówi o pozytywnej polityce Włoch w przyszłości, jest tylko manewrem sensacyjnym. Do walki tej nie miesza się hrabia Robilant wcale i wyłącza go w ten organ inspirowany przez Depretisa, który podnosi, że Włochy stanowczo odrzucają myśl neutralności w obecnem położeniu, ale żaden gabinet nie może przesądzać i ubiegać wypadków. Gdyby zresztą nie widoczna zła wola frakcji niezado-

wolonych, to przypomniłyby sobie właśnie teraz niedawne ostrzeżenia Robilanta w Izbie, ażeby nie rozdrażniać się zbyt często wypadkami w Afryce, albowiem czujność państwa musi być zwróconą na rozwój wypadków w Europie. Tak nie mówiłby mąż stanu, któryby chciał, jak podejrzewa opozycja, skazywać Włochy na rolę bierną.

Niewiara zatem opozycji jest albo udaną, albo podyktowaną względami faktycznymi. Gdy natomiast sam Depretis nie widział innego wyjścia, jak polecić królowi hr. Robilanta, jako przyszłego prezesa gabinetu, to zdaje się, że musiał przedtem zbadać usposobienie stronnictwa prawicy. Jakkolwiek zaś podnoszono, że hrabia Robilant nie posiada praktyki parlamentarnej, żeby utrzymać rygor wśród większości, to temu prawdopodobnie zaradzi albo sam p. Depretis, albo jeden z przywódców stronnictwa, jeżeli w ogóle Robilant obowiązkiem ten trudny przyjmie. Ktokolwiek zresztą stanie na czele gabinetu, jest rzeczą niewątpliwą, że program dotychczasowy, program polityki hrabiego Robilanta utrzymany zostanie, czego najlepszą ręką są słowa króla Humberta, o których nam do niedawna wczorajsza depesza.

Rada Państwa.

(CXVI. Posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 24 lutego. Korespondencja Gazety Lwowskiej. Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15. Posłowie bardzo nielicznie zebrani. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Łoże i galerie mieszczą tłumy publiczności. Na chwilę ukazał się w łożu dworskiej księżki japoński Akihito Komatsu, który w to-

6)

Trofym Olenyszyn.

Z życia ludu huculskiego po nad Czeremoszem.

(Dokończenie.)

Wszyscy ze skutem w tył rękoma spoglądali na żandarma, dygocząc zębami. Ten się wnet odezwał:

— Mam tutaj głównych prawodawców; innych już tam wydacie, gdy was przeisną. Teraz popędzę was przed sąd!... Pójdziecie wszyscy ze mną!... A koby się iść wzbraniał, tego kołbą w łeb! —

Oni pospuszczali głowy.

— No, teraz i temu trzeba rozwiązać głowę... niechaj gada, tylko nie za wiele, bo zaraz narzucę!...

I podszedłszy do żyda, odjął mu knebel.

— A teraz, marsz, wszyscy w drogę!

Oni się jeszcze ociągali, lecz widząc, że to nie żarty, szli już w milczeniu — a żelazo brzęczało głuchym dźwiękiem; ociągających się zaś podganiał żandarm końcem bagnetu.

Próbowali z początku zmylić drogę i obłąkać Trofyma, lecz tu musieli się przekonać, że on znał lepiej od nich samych wszystkie te zakątki.

Kuryło spozierał z przerażeniem na Trofyma i bił się ze swoimi myślami, czerwieniał, to błędnął. Otwierał usta, jakby chciał mówić, lecz wnet ustawał, aż wreszcie zawołał:

— Trofymie! synu Oleny!... Tać ty mnie nie pozostajesz?...

Trofym się wypatrzył — i coś jakby go uderzyło. „Atoli poznać nie mógł od razu, bo rudy Kuryło był teraz siwy; do tego

i twarz chłopca okropnie zmieniona zmarszczkami.

— Widzisz?... A ja ciebie zaraz poznałem!... Nie chciałem ciebie gnębić, boś ty brata własnej matki swojej tu zakuł.

— Toż to ty jesteś, człowieku?...

I tu się na chwilę przeraził.

Ale wnet dodał z determinacją:

— Ha! to już przeznaczenie Boga!... chociaż to okropnie!...

— Ta-ci ja wiem, synu, że ty brata matki swojej — ty wujka własnego nie wydasz im w ręce?...

— Nie wspominaj, cośmy winni już dawno zapomnieć. Tyś mi nigdy nie był krewnym!... Tyś mnie tylko nienawidził, jak i matki mojej... biednej mojej matki!...

Nie podałeś jej łyżki stawy, gdy matka z głodu, zostawiła ją na barłogu, gdy kochała!... Tyś syna jej porzucił, jakby psa!... Nie było złego, czegośby mu nie wyrządził. Ale ja nie chcę o tem wspominać!... Na co mi dziś tego!... Gdybyś dla mnie był prawdziwym nawet krewniakiem — a ja tu cię dziś przydybał, między tymi ludźmi; nie sprzeniewierzyłbym się przeto służbie swojej — i to samo z tobą uczynił!...

Wszyscy obecni, widząc tę scenę, otworzyli szeroko oczy — i była chwila, że zaczęli żywić niejaką nadzieję... ale teraz pospuszczali jeno głowy, głucho pobrzękując kajdanami.

— Pomyśl! Trofymie!... Pomyśl!...

Tać ja wiem, że ty tego nie uczynisz? Ty zawsze był dobry chłopiec!... tyś nikomu nie złego nie uczynił!...

— Ha! tak... Jam był wtedy dobrym chłopcem... sierotą bez ojca, bez matki nareszcie!... jam nikomu wtedy nie złego nie czynił!... Biedowałem a nie kradłem — a tyś czem był dla mnie?... Tyś na mnie zawsze judził drugich, zapewniając, że ja będę

złodziejem — opryskiem!... a teraz, gdzieśmy się zdybali ze sobą?... Ja nie miałem ni chaty, ni roli, ni rodziny — ciągnął dalej — ty zaś miałeś i chatę swoją i pola i łąki, miałeś rodzinę, co cię kochała!... a teraz, jak my się tu zdybujemy?... O! nie chciaj się tłumaczyć: bo mi wstyd to słuchać!... Wstyd wielki nam dziś obydwom, żeśmy się tu zeszli. Ale co się stało — to się stało. Taka Boża wola! — i ja ciebie dziś zawiodę tam, kędy i twoich towarzyszy. Ja nie sędzia — ja tylko sługa tych, co was wszystkich sądzić będą!

Kuryło nie rzekł nic już więcej... zaciął tylko zęby, i patrząc w ziemię włókł się wraz z drugim.

Żyd zaś, choć w dół patrzył, chwila mi jeszcze z ukosa podnosił wzrok na żandarma, zdając się o czemś jeszcze namyślać.

Wszyscy kroczyli ze spuszczoneym wzrokiem, pobrzękując łańcuchami.

Nareszcie spróbował jeszcze żyd wchodzić w układy z żandarmem. Obiecywał mu złote góry, skoroby ich puścić wolno; wystawiał mu, że odtąd nie będzie nawet potrzebował trudzić się służbą swoją, uciążliwą, gdyż on, jako bogaty, dobrze go nagrodi. Ma bowiem niemało, gdyż pracował dni tyle, trudząc się z tą hałastą.

Ale Trofym spojrzął nań ostro i kazał milczeć. Gdy zaś żyd mimo to raz po raz odzywał się, chcąc go skusić, żandarm wyjął knebel, zagroziwszy, że go nań napowrót nałoży. Żyd musiał zamilknąć; oczy przybrały wyraz jakiś nieokreślony, jakby wody zamarzły, a czoło ściągnięte zmarszczkami, wyrażało już tylko beznadziejność rozpacz... Inni patrzyli ponuro, wiedzieli bowiem, co ich czeka, bo człowiek ten, twarzą jak skała, nie wypuścił już ich z rąk swoich żelaznych. Cygan tylko jeden miał

minę bez troski. Ten szedł w dobrej myśli, bez frasunku — choćby na szubienicę.

Wlokąc się tak, nie mało już uszli drogi. Ciągnęli niby psy złośliwe, którym nałożono kagańce.

Nareszcie przyszła im jeszcze myśl ostatnia ratunku i znak sobie podawszy, wszyscy naraz rzucili się, z wielkim gwałtem, spętani dziś, na żandarma, bez rąk niejako, chcąc go samym tylko rozpędem ciał swoich obalić na ziemię, przygniść i tak udusić; żydowi zaś zabiegły krwią oczy, łysnąwszy wściekłością rozpacz.

Trofym był jednak silny — i jak w gnieniu oka zręcznie się odwinawszy dwóch bliźszych rzucił na ziemię, tak zaraz inni, potknawszy się o leżących, a zaplątawszy o własne pęta, padli na ziemię.

Żyd teraz zaczął łypać oczami — straszliwe błady — błagając, by mu życie darowano.

Teraz już byli pewni, że żandarm strzelać będzie, że najwinniejszych zakłuje bagnetem, ażeby już resztę uprowadzić.

Objęła wszystkich straszliwa błądź przetrachu. Obawa śmierci wysadziła oczy na wierzch przerażonym, żyd zaś usiłował zwalić wszystko na drugich, gdy im Trofym powstać tylko kazał i bez zwłoki iść dalej.

Przechodząc potem koło jednej z karcerem, kiwnął na żyda, który się na odgłos zbliżających wychylił z bramy i kazał sobie wynieść czempredziej swój mundur, który był tu przedtem zostawił.

A teraz przebrałszy się, pędził jeńce swoje, prosto już do miasta.

Rozpoczęły się teraz śledztwa.

Dzień w dzień posyłano woźnych, to żandarmów, do tej to do owej miejscowości, zewsząd sprowadzano załęczonych, którzy nie wiedzieli, jak wpadli teraz w pułapkę.

Szajka cała, najniebezpieczniejsza ze

warzystwie wiceprezesa Ryszarda Clam-Martinitza oglądał gmach parlamentu.

Z prezydium gabinetu jest zawiadomienie o nominacji dr. Zyblikiewicza członkiem Trybunału państwowego.

Od rządu wniesiono zmieniony preliminarz etatu Ministerstwa handlu co do skarbowych dróg żelaznych.

Zabiera głos Minister skarbu, p. Dunajewski, aby odpowiedzieć na interpelację posła Gödel-Lannoy z dnia 11 maja r. z. w sprawie opustu podatku gruntowego dla okolic w Styryi, dotkniętych klęską mrozu majowego.

Posel Nitsche wnosi interpelację do prezesa gabinetu, czy zechce postarać się o opiekę prawa dla fabrykanta cykoryi Kolbego w Pradze, który w październiku roku 1878 wniósł do magistratu krakowskiego skargę na pewną firmę tarnowską, naśladującą jej znak fabryczny, a dotychczas nie doczekał się załatwienia.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Dokonano naprzód wyboru uzupełniającego do Delegacji z grona posłów z Czech, w miejsce byłego delegata Deyma. — Niemcy wstrzymali się od głosowania; wybrano posła Czernina.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o kredycie 12-milionowym na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Sprawozdawca komisji, poseł Mat-tus z zagaja obrady uwagami kilkoma w myśl sprawozdania streszczonego w numerze 42 *Gazety*.

Do głosu w dyskusji ogólnej zapisali się pp. Pollack, Menger, Kraus, Kreuzig i Plener.

Pos. Pollack, choć zapisany przeciw projektowi, oświadcza, że będzie głosował za nim, bo pospolite ruszenie jest „ludem austriackim w zbroi“, więc potrzebnemu umundurowania i uzbrojenia. Gdy obradowano nad ustawą o pospolitem ruszeniu, Minister obrony krajowej nie okazał się otwartym. Rzecz to naturalna; Minister bowiem musiał zastanawiać się do większości Izby, która reprezentuje austriackie *ancien régime*, a w tem *ancien régime* prawda i otwartość nigdy nie odgrywały wielkiej roli. (*Hucne bravo! z klubu Niemców-narodowców*). Mowca powiada dalej: Uczucia, które owładają mnie przy głosowaniu nad tym projektem, są jak najpoważniejszej natury, a *zachowaniem* w sobie tyle patriotyzmu — Niemcom zaś w Austrii trudno, co więcej prawdziwa sztuka zachować patriotyzm (*tak jest! tak jest!* z klubu Niemców-narodowców) — żeby przyczyniać się do ekonomicznej egzystencji tego państwa. Uznaję konieczność wielkich wydatków wojskowych, ale wydatki powinny równoważyć się z rozwojem ekonomicznym. Z pomnażaniem się długami publicznymi powinny pomnażać się także dochody. Kto chce okazać się mistrzem w sprawach podatkowych, powinien być mężem pierwszego numeru w historii powszechnej (*Wesołość*). Trzeba też posiadać ducha inicjatywy, żeby rozwinąć pewnego rodzaju oryginalną sztukę rządzenia. Przy tej sposobności niech mi będzie wolno powiedzieć kilka słów o podatku od cukru. (*We-*

sołość i niepokoje). Sądząc, wyrządzana bo-gactwu najważniejszych prowincyj jest nie-ciem nie usprawiedliwiona. Minister skarbu dokazał sztuki, że ubezwładnił największy przemysł austriacki. (*Prezes*: Muszę już prosić szanownego mowcę, żeby mówił do rzeczy). A ja muszę odpowiedzieć, że mówię do rzeczy; może nawet za wiele do rzeczy mówię dla tych panów, którzy w tej chwili wywarli wpływ na prezesa. Sztuka rządzenia nie jest jedynym momentem w wytwarzaniu przeciwwagi do takich sum, jakie tu uchwalamy; ważnym momentem jest także moralność publiczna; tej zaś Rząd nie podniósł. Proszę tylko przypomnieć sobie straszliwą scenę, która tu się wydarzyła, gdy z ławy ministerjalnej ktoś znikł, a teraz nagle wyniesiony jest na posadę naczelnika kraju. Ten jest drugi moment w wytwarzaniu przeciwwagi do kolosalnego pomnażania wydatków państwa. To właśnie jest charakterystyką austriackiego *ancien régime*, że nie ma ani sztuki rządzenia, ani zmysłu dla moralności publicznej. Nie żądajcie, żebym jeszcze więcej opisywał wam uczucia, jakie owładają mnie przy głosowaniu nad tą ustawą.

Pos. Kraus, zapisany do głosu za projektem, w niepospolicie rozwlekły sposób wyraża sprawozdawcy komisji swoje politowanie, że dziś musiał się znaleźć w sprzeczności sam ze sobą, t. j. z słowami, które wypowiedział był jako sprawozdawca do ustawy o pospolitem ruszeniu. Przeznaczenie bowiem obrony krajowej i pospolitego ruszenia nagle zmieniło się, a nadto umundurowanie pospolitego ruszenia, dawniej za niepotrzebne uznane, dziś stało się stanowczym żądaniem. I w ogóle panuje w sprawach wojskowych osobliwa niejawność; uchwalone przez Izbę ustawy są wykładane wręcz przeciwnie, niż je pojmowała legislatura. Oświadcza, że się za projektem, żąda mowca, aby Rząd jasno mówił, czego chce, żeby reprezentacja ludności wiedziała, czego się trzymać. (*Hucne bravo z lewicy!*)

Pos. Menger, zapisany do głosu przeciw projektowi, krytykuje naprzód krótkość i niejasność motywów jego, a następnie zwraca się przeciw sprawozdawcy komisji, który w roku zeszłym zwalczał domysły co do kosztów pospolitego ruszenia, dziś zaś wniosł o przyzwolenie 12 milionów. Imieniem klubu Niemców-narodowców oświadcza mowca, że głosować będzie za projektem, bo nie jest rzeczą obojętną, czy pospolite ruszenie w mundurach będzie traktowane jako wojsko, czy też bez mundurów jako rabusie i szubienicznicy. Zanim jednak głos swój odda, żąda objaśnienia o rozmowie p. Riegera z korespondentem *Russkiego Kurjera*, w której poseł Rieger powiedział, że wolałby przymierze z Rosją, niż z Niemcami i że decydujące w Austrii osoby podzielały to zdanie. Nietyle chodzi mu o objaśnienie od przywódcy leżącego stronnictwa, ile raczej o objaśnienie, czy Rząd rzeczywiście podziela zdanie Riegera, czy nie. Albowiem trzeba wiedzieć, czy się te 12 milionów przyzwolił ma dla przymierza z Niemcami, czy z Rosją, dla utrwalenia stosunków dzisiejszych, czy dla polityki awanturniczej. (*Hucne bravo! z lewicy.*)

Zapisany co dopiero do głosu za projektem pos. Rieger zaraz go zabiera: Spodobało się pos. Meugerowi mówić tu o rozmowie mojej z korespondentem pewnego dziennika rosyjskiego, o rozmowie prywatnej, o której nie mogłem przypuszczać, że dostanie się do publiczności, a w której słowa każdego przecież się nie waży. (*Niepokoje na lewicy*). Nie przyjmuję odpowiedzialności za nie, co korespondent ten wydrukował; wniósł bowiem wiele z swoich zapamiętań, a wiele zabarwił po swojemu. Że dzieci moje uczą się i umieją po rosyjsku, to prawda, ale uczą się i umieją także po niemiecku; ani jedno ani drugie nie jest pewnie zbrodnią. (*Wybornie! z ław czeskich*). Zdaje mi się, że dziś nie pora rozstrząsać dyskusji politycznej (*oh! z lewicy*), ale o jednej rzeczy pomówić muszę. Przypisano mi słowa, że decydujące sfery polityczne w Austro-Węgrzech są zupełnie mojego zdania. Tego nie powiedziałem: wypowiedziałem tylko osobiste przekonania moje. Pos. Menger przypominał, że kiedyś oświadczyłem się tu w Izbie za przymierzem z Niemcami. Wówczas rzecz się tak miała, że miało być przymierze między trzema mocarstwami w pożądanym pewnie powszechnie celu zachowania pokoju europejskiego. (*Hucne bravo! z ław czeskich*). I w tym duchu jako szczerzy przyjaciel pokoju mogłem być tylko za tem przymierzem. Jestem za przyjaznym stosunkiem z Niemcami już dla tego, że wojna z Niemcami odbiłaby się przedewszystkiem na Czechach. Zapytano, czy bardzo ceuję, czy weale nie cenię przymierza z Niemcami. Aby odpowiedzieć musiałbym znać brzmienie umowy; a nie znam go. Ale ze słów, wypowiedzianych w nowszym czasie w sferach kompetentnych i decydujących, wnosić można iż nie przypisują przymierza z Niemcami takiego znaczenia, jak dawniej. Czy przymierze z Rosją, czy z Niemcami — skoro już chodzi o przeciwstawienie jednego drugiemu — byłoby dla Austrii politycznie, militarnie i ekonomicznie korzystniejszym, o tem mówić nie będę. To jedno tylko powiem: Jestem pod każdym warunkiem przedewszystkiem za pokojem (*hucne bravo! z ław czeskich*), a głosując dziś chętnie za projektem niniejszym, czynię to w pragnieniu pokoju, nie wojny. Jestem przedewszystkiem ani za pruską, ani za rosyjską polityką, lecz za polityką austriacką. (*Hucne bravo! z prawicy*). Jestem więc za tem przymierzem, które Austrii daje pokój, zabezpiecza udziałność (*Hucne bravo! z prawicy*), dobrobyt, i zupełną wolność stanowienia o samej sobie teraz i w przyszłości. (*Oklaski z prawicy.*)

Pos. Kreuzig, zapisany pierwotnie za projektem do głosu, a potem ze względu na kolej mowców zapisawszy się przeciw projektowi, oświadcza, iż głosować będzie za nim, prosi tylko Ministra obrony krajowej, aby uchwalone miliony nie dostały się fabrykantom, lecz szerokim kołom niższych warstw ludności, aby przeto dostawa potrzeb oddana była spółkom rzemieślniczym. W tym duchu wnosi mowca rezolucję, która zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Plener, zapisany do głosu za projektem, oświadcza imieniem klubu Niem-

ców-Austriaków: Już w obradach nad ustawą o pospolitem ruszeniu uważaliśmy umundurowanie za pożądaną. Projekt niniejszy uważamy za konsekwencję owej ustawy. Gdyśmy obradowali nad nią, stanowisko Rządu było co prawda inne od dzisiejszego, ale nie myślimy mówić dziś o tej sprzeczności, bo nastreczy się sposobność, gdy otrzymamy odpowiedź na interpelację Sturm i gdy ewentualnie za pomocą noweli do ustawy o pospolitem ruszeniu zgładzimy różnicę między naszą a węgierską ustawą. Nie zatajamy sobie trudnego położenia finansowego, które pogorszy się jeszcze tym kredytem, jako też kredytami, których żąda się jeszcze od delegacji na cele wojskowe. Żąda się ich ze względu na sytuację zagraniczną; my należycie ocenimy jej niepotrafimy i pozostawiamy odpowiedzialność kierownictwu spraw wojskowych. Przyzwyczajając ten kredyt, czynimy to tylko w tem znaczeniu, że przyzwalamy, czego się żąda w krytycznej chwili na cele obronności Monarchii, a wyrazem zaufania głosy nasze być nie mają, bo odróżniamy potrzeby bytu i zadanie państwa od polityki Rządu teraźniejszego. (*Oklaski z lewicy.*)

Zapisał się jeszcze do głosu pos. Hohenwart.

Tu zabiera głos Minister obrony krajowej hr. Welsershheimb, którego przemówienie w całości wedle stenogramu podajemy niżej.

Pos. Hohenwart: Projekt tak dostatecznie jest umotywowany jednomyślną uchwałą komisji i powszechną w Europie sytuacją, że możnaby było spodziewać się jednomyślnie także uchwały Izby bez wyjątków rekryminacji i żalów, do czego będzie jeszcze dosyć innych sposobności. (*Hucne bravo! z prawicy*). Ponieważ atoli frakcyje Izby uznały za rzecz stosowną umotywować swoje głosowanie w sposób, nie ziszczający owej nadziei, przeto i my musimy powiedzieć wys. Izbie, dla czego głosować będziemy za projektem. Nie mam polecenia od nikogo, ale zdaje mi się, że mogę powiedzieć imieniem całej prawicy (*hucne bravo! z prawicy*), iż głosować będziemy za projektem dlatego, że i dziś, jak zawsze, gotowi jesteśmy przyczynić się głosami naszymi, aby ojczyzna w czasach niebezpieczeństwa nie była bezbronna, aby spokojnie oczekiwać mogła wszelakich ewentualności. (*Rzęście oklaski z prawicy.*)

Sprawozdawca komisji pos. Mat-tus odpowiada lewicy, że z odmiennego położenia rzeczy dziś a w roku zeszłym, gdy obradowano nad ustawą o pospolitem ruszeniu, nie można czynić zarzutów ani sprawozdawcy, ani większości Izby. Jestem przekonany — powiada mowca — że głosowanie nad projektem niniejszym będzie normalnym dowodem, iż są wspólne wszystkim stronnictwom interesa, co do których, mimo wszelkich wąsni, panuje zgoda między wszystkimi, i że gdy chodzi o obronność Monarchii, wszystkie są jednej woli i jednej myśli.

W głosowaniu uchwalono jednomyślnie przejść do dyskusji szczegółowej. Nikt jednak głosu nie zabiera, i znów jednomyślnie uchwalono projekt w drugim, a potem zaraz także i w trzecim czytaniu. (*Hucne bravo powszechne*).

Następnie zatwierdzono wybór p. Stalitzę bez dyskusji.

W dalszym ciągu dyskusji szczegółowej nad projektem asekuracji robotników na wypadek choroby, idzie pod obrady §. 6, który stanowi, że od trzeciego dnia po zachorowaniu robotnika, prócz pieczy lekarskiej od samego początku choroby, pobierać ma 60 proc. zwykłego w okręgu sądowym zarobku dziennego przez, co najmniej, dwadzieścia tygodni, położnicę przez cztery tygodnie, a w razie śmierci osoby pozostałe otrzymać mają kosztą pogrzebu w wysokości dwudziestodniowego zarobku.

Pos. Rogl wnosi poprawkę, żeby tylko zamężne położnice miały prawo korzystania z §. 6.

Pos. Türk wnosi poprawki: opuścić trzy dni obywatela się bez płacy, tak, że robotnik pobierałby swoje 60 proc. od początku choroby, albo przynajmniej zamiast trzech położyć dwa dni; kosztą pogrzebu oznaczyć w wysokości co najmniej 15 zł. Mowca zwalcza poprawkę posła Rogla jako nieludzką.

Pos. Kreuzig wnosi poprawkę, żeby pomoc w chorobie trwała, co najmniej, 26 tygodni w całości, a przez drugie 26 tygodni w połowie.

Pos. Engel żarliwie zwalcza poprawkę pos. Rogla.

Tu zamknięto dyskusję, przerywając zarazem obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 45. Następnego jutro.

wszystkich, okalająca siecią swoją wszystkie tu górskie sioła, była w ręku władzy.

Lud osiadły lżej teraz odetchnął.

Odeszły doniesienia do wyższej władzy o tym czynie bezprzykładnej odwagi. Przepowiadano Trofymowi niemałe wyniesienie i pensję do tego dożywnia. Chwalono go i zardroszczono mu.

Atoli Trofym tem się nie cieszył... Wypełniwszy swoje przed Bogiem i ludźmi, był w sumieniu swoim spokojnym, ale wiedział, że owoców czynu tego nie będzie zbierał. Miał nawet przeczuć, że będzie ofiarą zabiegów swoich... Oni mu tego nie darują.

Własna obrona pozostałych jeszcze na wolnej stopie, a dobrze dziś przeczajonych, w razie zaś niemożliwości zemsta — dokona swego. I gdy przysłało mu dekorację, i przeznaczono skromną pensję do końca jego życia, gdy mu wieszano zewsząd Trofym przyjmował to prawie obojętnie. Żali on długo będzie tego używał?

* * *

Dnia jednego szedł Trofym pod wieczer w sprawie służbowej, przez las, dość z rzadka zarosły świerkami.

Słońce zachodziło — blade — jakby pół-senne. Chmury dokoła mgliste — szare — czekały tylko, by je czempredziej pochłonąć.

Trofym pójrzął na zapadające dnia tego światło — i jakoś mu się zrobiło nieswojsko.

Atoli szedł dalej. Lasu już nie było, jeno przestrzeń jakaś otwarta, słabo porośła szarą teraz zielenością.

Spojrzał do góry — słońca już nie było, szary zmrok zapadał. Trofymowi ciężko zrobiło się na duszy. Szedł ze spuszczonej wzrokiem — ale szedł dalej... Musi ujęć niemało jeszcze drogi, nim znajdzie na swoje miejsce, choćby o północy.

Na niebie, po stronie, gdzie słońce zapadło, już wszelkie zagasto światło — tylko smugi, to szarawe, to białawe, rozciągały się jeszcze wzdłuż, w półświatle, to w półcieniach, spływając niewyraźnie. Po przeciwnej stronie mrok już osiadł zupełny.

Trofym patrzył posępnie przed siebie. Tak mu dziś tęskno było, jak nigdy dotychczas.

I wszedł znowu w las ciemniejszy. Zdało mu się teraz, że coś za nim jak gdyby zaszleściło.

To z szelestem spadała gałąź sucha na ziemię.

Kroczył zatem dalej — przemysłiwając o dniach swojej przeszłości.

Żyjąc lat tyle, nie miał nikogo, koby go sercem kiedy przygarnął. Pieszczot matki jako dziecko nie znał ni opieki ojca. Drudzy mają ojców, on go nie miał. Życzliwości drugich ludzi nie doznał weale. Kochanki nie miał nigdy.

Kiedy był jeszcze w pierwszym zaryszie życia, nie myślał o tem, uważając się za upośledzonego; był dziwnie nieśmiały; potem zaś nie dano mu czasu, w wojsku zajęty był służbą, a zresztą kobiety, jakie tam spotykał, nie mogły być po jego myśli.

I tak przeszedł mu wiek, kiedy krew jeszcze gra w żyłach gorętsza, i Trofym nie miał ni kochanki, ni żony. Nie znał nigdy, co to rodzina. Był sam jeden na świecie, toż mu dziś tak smutno było, tak jakoś tęskno.

W tem zdało mu się, że zoczył cień jakiś po świetle księżycowym i chwycił za kurek... Ale wnet go spuścił. Tu drżało tyle, różnego kształtu; każde przecie cień jakiś rzuca.

I szedł dalej, rozmyślając nad dolą człowieka.

W tem nagle błysnęło. I w tej samej chwili oczy mu zamroczyło. Chwytając powietrze rękami, padł, słysząc jeszcze huk wystrzału i czując już tylko szum w uszach.

Potem już nie wiedział, co się dalej z nim działo.

I tak leżał czas niejaki.

A gdy oczy otworzył, ujrzał koło siebie człowieka. Był to jeden z gajowych, który opóźniwszy się z powrotem do domu, a usłyszawszy strzał, zboczył ku stronie, skąd głos się ten dał słyszeć, i tu z przerażeniem spostrzegł upadającego na ziemię żandarma a zdala widział innego, który spieszenie uchodził...

Trofym ramie miał roztrzaskane. Zwolna zaczął teraz pojmować, co się stało.... Zawsze przeczuwał, że się na tem skończy. Przy pomocy gajowego dowlókl się do chaty. Dano znać zaraz władzy. Przysłano wkrótce lekarzy; ale ci nie wiele pomódz zdołali.

Trofym czuł zbliżającą się śmierć i patrzył na nią bez lęku.

Życie przecie jego nie zeszło daremnie. Czuł, że spełnił obowiązek człowieka. Kiedy się rodził, krzywiono się, że przyszedł na świat więcej jeden zjadacz chleba, który do tego mniej miał od innych prawa — ale on za kawał rzucanego mu chleba stokrotnie ludziom odслужиł.

On nie żył darmo, a myśl ta była dlań w ostatniej godzinie nagrodą, najwyższą i jedyną — bo ludzie zapomnieli wkrótce o zapadłej mogile biednego żandarma...

JULIUSZ TURCZYŃSKI.

Mowa Ministra obrony krajowej, hrabiego Welsersheimba,

wyłożona w Izbie poselskiej wśród obrad nad projektem o kredycie 12-milionowym na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Mniemam, że trafię w uczucia, jakie wys. Izbę w dyskusji tej owładają, gdy złożę dowód, iż nie potrzeba długich mów, i zbyteczne byłoby górnolotne, szumne frazesy, aby nakłonić wys. Izbę do przyzwolenia kierownictwu spraw wojskowych fundusów, o których konieczności już się mówiło, których nieodzowność już jest uznana.

W wywodach moich przeto ograniczę się na wypowiedzeniu niewielu uwag. A przedewszystkiem poczytuję sobie za obowiązek powiedzieć słów kilka o poruszonych tu przez mówców z lewicy sprawie sprzeczności, jaka ich zdaniem zachodzi między stanowiskiem, które Rząd zajmował w czasie obrad zeszłorocznych nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, a stanowiskiem, które Rząd dzisiaj zajmuje.

Jeden z szanownych mówców tych, sam zacytował prawie dosłownie ustęp, wypowiedziany przeze mnie wśród obrad zeszłorocznych, a były to słowa mniej więcej te, że kwestya umundurowania i uzbrojenia pospolitego ruszenia jest kwestya oportunistyczna, której załatwienie i rozwiązanie zależąć będzie od legistawy. A więc już wówczas traktowano tę kwestyę jako nierozstrzygniętą; w ustawie o pospolitem ruszeniu nie o niej nie orzeczono, ani jej też nie wykluczono na przyszłość. I nie waham się oświadczyć, że stanowisko pod względem tego, co wówczas dalej jeszcze powiedział, t. j., że w ograniczonej mierze i stopniowo Rząd będzie miał staranie o umundurowanie pospolitego ruszenia — które to staranie znajduje też wyraz w budżecie tego rocznym — było inne od stanowiska, które obecnie narzucone jest Rządowi względami na zarządzania, uznane przez kierownictwo spraw wojskowych za nagłe i nieodzowne. Są to wymagania, nie wypływające z własnej inicjatywy Rządu, lecz narzucone nam zarządzeniami i krokami, jakie się czyni w całej Europie. Rozglądając się w pretekstach i w faktach, które dokonywują się w innych państwach europejskich, widzimy po części żądania, posunięte o wiele dalej i tak samo o wiele dalej posunięte zarządzenia nie tylko w wielkich mocarstwach militarnych, które rzucić mogą na szalę wagę decydującą, lecz nawet i w mocarstwach mniejszego znaczenia militarnego. Ponoszone przez nie ofiary na rzecz siły zbrojnej są wymownym świadectwem, jak one pojmują sytuację i jak przekonane są o konieczności przygotowania się na wszelkie wypadki.

Rząd jawnie wyznaje, że okoliczności te nakazały mu zająć stanowisko odmienne, i nie waha się bynajmniej usprawiedliwić się z tego wskazaniem właśnie na te okoliczności, a przeto oświadczyć z czystym sumieniem, że nie wiąże z zarządzeniami swymi żadnych zamiarów wojennych, lecz tylko czyni to, co ze strony militarnej i politycznej uznane jest za rzecz nieodzowną.

Chodzi tu więc o przykazanie konieczności, które spełnić tu mamy i niewątpliwie spełnimy z patryotyczną gotowością, której nigdy jeszcze nie zabrakło, która nigdy jeszcze nie chybiła, gdy chodziło o dobro państwa.

Co się tyczy pewnej poruszonej dziś w wys. Izbie wątpliwości, mogą oświadczyć, że stosunki polityczne, jak je w delegacjach ze strony pod tym względem kompetentnej i powołanej przedstawiono, nie zmieniły się. Nie nosimy się z wielkimi ambicjami. Pragniemy pokoju i chcemy zapewnienia sobie tylko siłę, żebyśmy go zachować mogli bez ujemy dla naszych interesów. (Hucne bravo!)

Nie mamy żadnych interesów tego rodzaju, żebyśmy ze względu na nie konieczne musieli wejść w konflikt z owymi innymi mocarstwami. Znajdujemy nietylko w sposobie myślenia Monarchii, lecz i w różnolitości naszego życia ludowego wszędzie punkty oparcia dla przyjaznych uczuć i stosunków z otaczającymi nas państwami. Chcemy tylko, aby nasza gotowa dłoń przyjazna była też dość silną i energiczną, aby znaczenie jej ceniono. (Bravo! bravo!) Chcemy jednak — a wedle życzenia naszego z pewnością tylko w duchu pokoju — tak stać, żebyśmy na wszelki wypadek powiedzieć sobie mogli, jak mówi ów historyczny sygnał marynarki wojennej: W Austrii wszyscy są w pogotowiu spełnić obowiązek względem ojczyzny. (Hucne bravo!)

Sprawy parlamentarne.

(Gl.) Komisya budżetowa Izby poselskiej obradowała dnia 23 b. m. nad etatem Ministerstwa skarbu. Tytuł wydatków na kierownictwo centralne, obejmujący Ministerstwo samo wraz z departamentami

obrachunkowemi i katastrem podatku gruntowego, a preliminarz na 990.340 złr., przeciw którym staje drobna sumka dochodów własnych w ilości 3500 złr., uchwalono bez dyskusji.

W tytule krajowych i powiatowych dyrekcyj finansowych, inspektorów finansowych i urzędów, wymierzających należności skarbowe, wydatki wedle preliminarza rządowego wynoszą 2,622.200 złr., dochody 9700 złr. Na Galicyę przypada tu wydatków 553.760 złr., a na wymienioną sumkę dochodów ma z Galicyi wpłynąć 4953 złr. Poseł Menger przemawiał tu przeciw niestosunkowo wielkiej liczbie urzędników finansowych w Dalmacji, a na wniosek posła Krausa postanowiła komisya zażądać objaśnienia od Rządu na posiedzeniu następnem. Przyjęto tytuł zgodnie z preliminarzem rządowym.

Przy tytule urzędów poborczych poruszyli członkowie komisji z lewicy sprawę pobierania podatków skarbowych przez gminy, do czego wedle orzeczenia trybunału administracyjnego gminy nie są zobowiązane. Sprawa wymaga uregulowania za pomocą osobnej ustawy w własnym interesie państwa. Komisarz rządowy, rada ministrów p. Huber oświadczył, że dotychczas 18 gmin wzbrania się pobierać dla skarbu podatki, rzecz wymaga dokładnego rozważenia pod wieloma względami, czemu też Rząd się zajmuje. Komisja przyjęła liczbę preliminarza bez zmiany, mianowicie: wydatki w sumie ogólnej 3.968.700 złr., z której na Galicyę przypada 673.350 złr., dochody ogółem 6.900 złr., szczegółowo z Galicyi 250 złr.

Bez dyskusji uchwalono resztę tytułów należących do całości administracji skarbowej, Kasy centralna i krajowe i urzędy płatnicze wymagają 394.490 złr. wydatków, (na Galicyę, t. j. na lwowską główną kasę krajową 39.988 złr.), a mają 400 złr. (z Galicyi 50 złr.) własnych dochodów administracyjnych. W tytule straży finansowej wydatki czynią 5.317.900 złr. (na Galicyę 855.699 złr.) dochody 300.422 złr. (z Galicyi 49.900 złr.). Administracja podatków bezpośrednich kosztuje 1,082.430 złr. (w Galicyi 171.220 złr.), a własnych dochodów ma 800 złr. (w Galicyi 30 złr.). Na prokuratorie skarbowe potrzeba ogółem 359.300 złr. (w Galicyi 70.545 złr.); dochody płynące z deserwitów fiskalnych od stron przegranych sprawę, wynoszą 20.000 złr. (z Galicyi 4.055 złr.). Administracja cel kosztuje 1,468.258 złr. (w Galicyi tylko 101.738 złr.), a koszta te pokrywane są z wspólnych dochodów celnych Monarchii, w wysokości 1,400.000 złr., która to kwota razem z ubocznymi małymi dochodami czyni dochód tytułu tego w sumie 4.316.500 złr. (z niej obciążona jest kwota 103.265 złr. jako przypadająca z Galicyi). Nakoniec ewidencya katastru podatku gruntowego wymaga nakładu 847.980 złr. (w Galicyi 251.790 złr.), opłaty od stron i sporządzanie m. p. katastralnych daje tu 190.000 złr. dochodu (z Galicyi 61.000 złr.).

Z Koła polskiego.

Koło pos. polskie na posiedzeniach w d. 16 i 20 t. m. zajęte było głównie obradami nad dalszemi paragrafami projektowanej ustawy o zabezpieczeniu robotnikom leczenia i utrzymania na wypadek choroby. Po otwarciu przez przewodniczącego p. Grocholskiego, w dniu 16 t. m., rozpraw nad tym przedmiotem, p. Władysław Czajkowski przedłożył swoje wnioski co do petycji Towarzystwa rolniczego galicyjskiego, żądającej zmian w roztrząsanym projekcie, mianowicie do §. 18, orzekającego, iż robotnicy, zabezpieczeni w powiatowej kasie ubezpieczeń, mają mieć swoich zastępców w zarządzie kasy i w ogólnem zebraniu, a statut oznaczy jaką część zarządu mają składać reprezentanci robotników, natomiast paragraf ten 18 orzeka, że reprezentanci robotodawców nie mogą stanowić więcej jak jedną trzecią część głosów tak w zarządzie kasy, jak i w ogólnem zgromadzeniu, wniosk p. Czajkowski Wład. poprawkę w tym duchu, aby paragraf orzekł, iż tylko w ogólnem zgromadzeniu reprezentanci robotodawców mogą stanowić jedynie jedną trzecią część składu tego zgromadzenia. Wniósł także p. Czajkowski Wład. poprawkę, odpowiednią żądaniu petycji do §. 37. Lecz rozprawy nad temi poprawkami odroczone do następnego posiedzenia z powodu nieobecności na posiedzeniu sprawozdawcy co do tej sprawy, p. Bilińskiego, zajętego równocześnie na posiedzeniu, podkomitetu bankowego komisji ugodowej Izbowej. Następnie Koło przyjęło §. 7 ustawy z poprawką p. Lewickiego, uzupełnioną przez p. Czajkowskiego Wład., aby oznaczenie wysokości wynagrodzenia robotników, których zabezpieczyć należy, następowało za porozumieniem się wydziału Rady powiatowej z naczelnikiem powiatu, w tych krajach, w których istnieją wydziały powiatowe.

Po odroczeniu dalszych obrad nad wy-

żej wymienioną projektowaną ustawą, p. Szczepanowski zabrał głos i wniósł, aby członkowie Koła polskiego wyrazili opinię swoją o doniosłości politycznej projektu ustawy o utworzeniu Izby robotniczych, wniesionego przez p. Plenara. Po głosach w tych przedmiotach pp. Szczepanowskiego, Żuka Skarszewskiego, Chotkowskiego, Czartoryskiego i Dziebuszyckiego, zamknięto posiedzenie.

Na porządku posiedzenia Koła polskiego w dniu 20 t. m., przewodniczący p. Grocholski, podając smutną wiadomość o śmierci księcia Romana Czartoryskiego, posła na Sejm krajowy, wyraził żal swój i całego Koła polskiego z powodu zgonu tego zasłużonego męża, byłego prezesa Koła polskiego w Berlinie.

Następnie, przewodniczący odczytał petycję Towarzystwa rolniczego krakowskiego, w sprawie petycji Towarzystwa rolniczego galicyjskiego lwowskiego, o zmiany w projektowanej ustawie, mającej zabezpieczyć robotnikom leczenie i utrzymanie w razie choroby. Petycję tę przekazał p. Czajkowskiemu Władysławowi, zdającemu sprawę z petycji Towarzystwa rolniczego galicyjskiego. P. Machalski przedłożył Kołu petycję krakowskiej Izby adwokackiej, którą zamierza wnieść do Izby poselskiej o regulowaniu ustawą prawa do procentów przy rozdziale ceny kupna nieruchomości, sprzedanej w drodze przymusowej egzekucji. Upoważniono go do wniesienia tej petycji.

Poczem Koło przystąpiło do wyboru komisji parlamentarnej. Na 41 głosujących, wybrani zostali posłowie: Grocholski 40, Jaworski 38, Czartoryski 41, Czerkowski 40 i Benoe 35 głosami.

Wreszcie przystąpiono do dalszych obrad nad projektem ustawy, zabezpieczającej robotnikom pomoc i utrzymanie w razie choroby. Prawie bez rozprawy przyjęto §§. 8, 9, 10, 11. Przy §. 12 sprawozdawca p. Biliński przedstawił małą stylistyczną poprawkę, którą, będąc wnosząc posłowie czescy, i Koło się na nią zgodziło.

Przy §. 13 rozwinęły się bardzo długie rozprawy. P. Czajkowski Władysław wniósł, aby w paragrafie tym zamiast postanowień proponowanych przez komisję, przyjąć postanowienia proponowane przez rząd w §§. 22 i 23. Po głosach p. Czajkowskiego, Bilińskiego, Bobrzyńskiego, Szczepanowskiego, Abrahamowicza, Chamea, Gniwosza i Kopycińskiego przystąpiono do głosowania i przyjęto pierwszy i drugi ustęp §. 13 w brzmieniu proponowanym przez komisję, zaś trzeciego ustępu przyjęto, na wniosek p. Czajkowskiego Wład. rządowy tekst §. 23; wreszcie ustęp czwarty §. 13 przyjęto według wniosku komisji. Dalej uchwalono na wniosek p. Grocholskiego, iżby tych poprawek nie wnosić, gdyby się na nie nie zgodziły komisje parlamentarne innych stronnictw „prawicy“, bo w takim razie upadłyby w Izbie; akceptowano zaś wniosek p. Czajkowskiego Alfonsa, który w takim razie żądał ponownej decyzji Koła.

Następne §§. 14 i 15 przyjęto bez rozpraw; lecz nad §§. 16 i 18, poddanemi łącznie pod rozprawę, wywiązała się dłuższa dyskusja. Wśród tych rozpraw, w których wzięli udział pp. Czajkowski Wład., Biliński, Skarszewski - Żuk, Kopyciński, Czajkowski Alfons i Grocholski, wniesiono kilka poprawek, mianowicie: p. Żuk - Skarszewski poprawkę następującą zaproponował, „Robotodawcy nie mogą mieć więcej głosów w ogólnem zgromadzeniu, niż jedną trzecią część, ale w zarządzie kasy mogą mieć więcej, niż jedną trzecią część głosów, jeżeli ich ogólne zgromadzenie wybierze trzema czwartymi częściami głosów obecnych“. P. Grocholski sformułował tę poprawkę w następujący sposób: „Wolno jednak ogólnemu zgromadzeniu członków kas wybrać do zarządu więcej robotodawców, jeżeli takowi otrzymają w tajnem głosowaniu większość trzech czwartych głosów członków obecnych. P. Żuk-Skarszewski zgodził się na takie sformułowanie poprawki. P. Alfons Czajkowski, zgadzając się z 1, 3 i 4 ustępem §. 18 według projektu komisji, wniósł do ustępu 2 niewielką zmianę i zaproponował następujący ważny dodatek po ustępie czwartym: „Członkowie kasy (robotnicy) wybierają dwie trzecie części, a robotodawcy jedną trzecią część członków zarządu. Obie strony są zarówno członkami kasy (robotnicy) jak i robotodawcy“. Przy głosowaniu uchylono wniosek p. Alfonsa Czajkowskiego, a przyjęto wniosek p. Żuka-Skarszewskiego według redakcji p. Grocholskiego, i postanowiono go wnieść w Izbie, choćby go nawet inne stronnictwa „prawicy“ nie przyjęły. Uchwalono głosować za §§. 16, 17 i 18 z powyższą poprawką.

Wypadki w Bułgarii.

W potwierdzeniu podanej przedwczoraj wiadomości o zerwaniu przez W. Portę rokowań z Cankowem, telegrafują z Konstantynopola:

„Porta zawiadomiła urzędownie Can-

kowa, iż nie może nadal toczyć z nim układów, ponieważ cofnął się on od przyjęcia niektórych propozycji, jakie poprzednio już przyjął. Z tego powodu oświadcza Porta, że drogą dalszych układów nie można będzie osiągnąć pomyślnego rozwiązania kwestyi, do których wspólnego rozstrzygnięcia został on powołany.

Porta rokuje dalej z delegatami bułgarskimi, w celu porozumienia się z nimi w zasadniczych punktach, poczem ma być wysłany do Sofii nowy komisarz turecki, w celu ostatecznego załatwienia całej sprawy.

Ponieważ z Sofii dawano do zrozumienia, że regencya może złożyć swoje mandaty tylko w ręce Sobrania, od którego takowe odebrała, być więc może, że Sobranie zwołane zostanie w celu rozpoznania propozycji, poczynionych przez Portę, i powzięcia decyzji, zastosowanej do obecnego położenia rzeczy.

Według depechy do *Polit. Corresp.*, fuzya stronnictwa Karawelowa z partją Cankowa nie jest tak zupełną, jak dotychczas przypuszczano. Przynajmniej dziennik Karawelowa oświadcza, iż nie może się zgodzić na kilka punktów znanego programu Cankowa.

Rezultat wyborów niemieckich.

Znanym już jest rezultat wyborów ze wszystkich 397 okręgów: W 337 okręgach przeprowadzono prawomocne wybory, zaś w 60 będzie musiało odbyć się ściślejsze głosowanie. Z wybranych definitywnie należy 194 do stronnictwa popierającego septenat, zaś 143 do przeciwników siedmioletnia. Najsilniejszemi liczebnie stronnictwami w naszym parlamencie będą: centrum, które zdobyło 93 mandatów, i narodowo-liberalne liczące 89 głosów. Centrum potrzebuje przy ściślejszych wyborach pozyskać tylko 6 mandatów, aby doprowadzić do tej liczby, jaką posiadało w poprzednim parlamencie. Największy przyrósł wykazują narodowo-liberalni, bo 38 mandatów, a jak się zdaje, przy ściślejszych wyborach odniosą zwycięstwo jeszcze w kilku obwodach. Konserwatywni doprowadzili do 73 głosów, gdy w poprzednim rozporządzi 78 mandatami. Stronnictwo państwowe liczy 32 głosów, pozyskało 4 nowe miejsca. Liczba posłów polskich wynosi 15, ponieważ jednak w trzech okręgach przyjęto do ściślejszych wyborów między polskimi i niemieckimi kandydatami, więc są widoki, że Koło polskie w nowym parlamencie będzie zarówno silnem, jak w poprzednim, potrzebuje bowiem ku temu pozyskać większość w jednym tylko okręgu. Alzateczycy utrzymali się przy 15 mandatach, a również przeszedł jeden Duńczyk.

Wszystkie inne zaś frakcje wykazują znaczne straty. I tak: frakcja ludowa nie zdobyła ani jednego mandatu, frakcja Welfów została zredukowana z 11 na 2 posłów, a najdotkliwszą porażkę poniosło stronnictwo wolnomyślne, które opuszczało rozwiązany parlament w sile 54 ludzi, a powraca do nowego frakcyi, liczącą zaledwie 13 głosów. To samo odnosi się także do socjalno-demokratów, którzy potrzebują przy ściślejszych wyborach pozyskać 18 mandatów, aby doprowadzić do poprzedniej cyfry, co zdaje się niemożliwem.

W 60 ściślejszych wyborach partycypuje: 28 wolnomyślnych, 36 narodowo-liberalnych, 18 konserwatywnych, 18 socjalno-demokratów, 10 członków centrum, 5 kandydatów stronnictwa państwowego, 3 Polaków i 2 Welfów. Zwolennicy septenatu liczą, iż przy tych wyborach pozyskają 15 do 20 mandatów, i że w każdym razie konserwatywno-narodowo-liberalna większość będzie rozporządzała 210—216 głosami.

Wszystkie dzienniki stwierdzają, że chociaż kandydaci partii socjalno-demokratycznej zwyciężyli stanowczo tylko w 6 okręgach, to przecież liczba socjalno-demokratycznych głosów, w porównaniu z poprzednimi wyborami, znacznie się podniosła. Obliczają, iż w dniu 21 lutego oddano przynajmniej 800.000 kartek za kandydatami tej frakcyi.

Berlińska *Germania* pisząc o wyniku wyborów dla stronnictwa centrum, zaznacza, że wybitniejsi posłowie katolicy zostali wybrani; dotychczas straciło centrum tylko Fryburg w Bryzgowie, Offenburg i Immenstadt. Z zadowoleniem zapisuje *Germania*, że nowokatolickie stronnictwo rządowe nie nie szaszkodziło stronnictwu centrum, przeciwnie, tam, gdzie obok kandydata centrum postawiono kandydaturę katolika rządowego, katolicy wszelkimi dokładali sił, aby przeszedł kandydat centrum, jak n. p. w Dysseldorfie, Nissie, Akwizgranie i Heiligenstadt.

Nordd. Allg. Ztg. zaznacza, iż ostatecznym rezultatem wyborów w Alzacji i Lotaryngii jest zupełna porażka stronnictwa

umiarkowanego, wszędzie bowiem zwyciężyli kandydaci nieprzyjacieli dla rządu.

Z Poznania donoszą, iż ks. arcybiskup Dinder i większa część duchowieństwa polskiego, nie brało udziału w głosowaniu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Olszanik, w powiecie samborskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JKW. książę W. Württemberg**, generał-komendant tutejszy, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Pogrzeb ś. p. księcia Romana Czartoryskiego**, który się odbył przedwczoraj w Sieniawie, mimo trudnych warunków komunikacyjnych i brzydkiego powietrza, zgromadził liczne grono obywateli z najdalszych okolic kraju, pragnących oddać tyle zasłużoną część pośmiertną przedwcześnie zgasłemu. Sprowadzone pociągami pociągami do Jarosławia zwłoki, którym oprócz kilku bliższych przyjaciół zmarłego towarzyszyli właściciele z Jabłonowa, złożono na stacyi na rydwan żałobny, mnóstwem wieńców pokryty, poczem orszak żałobny, złożony z kilkudziesięciu osób, po godzinie 8 rano wyruszył ku Sieniawie, gdzie o południu stanął. W orszaku tym znajdowali się trzej bracia zmarłego: ks. Adam, Zygmunt i Zdzisław, stryj ks. Jerzy z synem Witoldem, ks. August Czartoryski, ks. Karol Radziwiłł z Berlina, Wład. hr. Zamojski z Kurnika. Księstwo Poznańskie reprezentowali pp. dr. Witold Skarżyński, Urbanowski i Potworowski. Obecni także byli pp. Stanisław hr. Stadnicki, Tadeusz i Wojciech hr. Dzieduszyce, hr. Władysław Koziembrodzki, pan Zdz. Marchwicki i wielu innych. Po odprawieniu przez miejscowego plebana i kanonika, w asystencji duchowieństwa obu obrządków, egzekwii, przemówił poseł sejmowy, hr. Władysław Koziembrodzki, sławiąc w słowach, pełnych serdecznego ciepła, pamięć tej szlachetnej i wszystkim równo drogiej postaci, która spocząć ma na wieki w tych otwartych i oczekujących jej grobach ojców. Wnet też znikła z oczu obecnych trumna z popiołami księcia Romana, w tym zmkro grobowca sieniawskiego, który kryje już śmiertelne szczątki kilku członków rodziny książąt Czartoryskich.

— **P. Julian Bochyński**, radca tutejszego sądu krajowego, powołany na zaszczytny urząd radcy sekcijnego w Ministerstwie sprawiedliwości, żegnany był przedwczoraj w sposób jak najserdeczniejszy przez przedstawicieli świata urzędniczego i prawniczego, bankietem w sali kasyna miejskiego, a wczoraj przez towarzystwo prawnicze światem rantem w salach hotelu George'a. W bankiecie wzięli udział między innymi członkowie Wydziału krajowego pp. Hoszard i Bereźnicki, radca dworu pan Schiffner, dr. Kabat, dr. Czaykowski i dr. Roński i wiele innych wybitnych osobistości naszego miasta.

— **Nowy prezydent Bukowiny**, br. Pino, przybył we wtorek pociągami pociągami do stacyi kolejowej Sniatyn Złoczecze, gdzie go powitał starosta wyżnińskiego powiatu, p. Syrzystie, na czele deputacyi powiatowego klurgmin, oraz wyżnińskiego zboru izraelskiego. Tutaj czekał też p. prezydenta osobny pociąg, przygotowany przez towarzystwo lokalnych koleibukowińskich i ciągnięty przez lokomotywę z nazwą „Pino“. Na bukowińskiej stacyi granicznej, Niepołokowce, pociąg zatrzymał się wśród salw moździerzy. Tutaj pojawił się starosta powiatu koczańkiego, pan Zachar, grono wiejskich obywateli z okolicy, deputacye kleru i gmin. W imieniu tych ostatnich przemawiał naczelnik gminy Kocmania, Sniatyńczuk i podał chleb i sól. O godz. 2 stanął pociąg w Czerniowcach. Na peronie stacyi pięknie ndekorowanef, oczekiwali urzędnicy Rządu krajowego, marszałek kraju i członek Wydziału kraj. bar. Mustatza, grono obywateli wiejskich, konsul rosyjski, p. Kirja-Dinjan, przedstawiciele władz, wiceburmistrz dr. Weksler, przełożeni zakładów naukowych, gminy izraelskiej i t. d. Do pana prezydenta przemawiali: marszałek kraju, radca rządowy p. Strasser, oraz dr. Weksler, na co JE. uprzejmie odpowiadał, witając dobrze mu znane osobistości. P. prezydent zajął pomieszkowanie po ś. p. br. Alesanin, gdzie we środę rano przedstawiali mu się urzędnicy wszystkich dykasteryj, przełożeni miejscowych instytucyj, oraz wiele osób prywatnych.

— **Dr. Jan Dylewski**, radca czerniowieckiego sądu krajowego, został powołany do Wiednia dla czasowego pełnienia obowiązków generalnego adwokata przy najwyższym trybunale. „Zaszczytne wezwanie — pisze czerniowiecka „Gaz. Polska“ — jakie spotyka jednego z najzdolniejszych urzędników, jest zarazem przykrą niespodzianką dla czerniowieckiej czytelnicy polskiej, której trzeci już rok bez przerwy przewodniczy dr. Dylewski i która jego gorliwości i pieczy zawdzięcza materialne utrwalenie bytu i niejedną pomyślną krok naprzód w rozwoju duchowego życia. Wprawdzie prezes naszego Towarzystwa nie porzuca nas na zawsze i ma, po stałym zamianowaniu generalnego a-

dwokata, powrócić znowu do Czerniowiec, jednak i przez tych kilka miesięcy, będziemy dotkliwie odczuwali nieobecność kierownika Czytelnicy w chwili jej organizacji we własnym domu i w chwili kiedy rozpisaną loteryą fantową potrzebuje najbardziej jego energicznej pomocy.“

— **Wystawa krajowa**. W dniu dzisiejszym odbył się na posiedzenie komisji technicznej, na którem architekt p. Zaremba przedłożył plany i kosztorysy budynków, które mają stanąć na placu wystawy kosztem komitetu.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym: wykład p. Kamienobrodzkiego „O magazynach zbożowych“.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim**, dnia wczorajszego, p. Leon Ader, rodem z Pilzna, w Galicji, otrzymał stopień doktora praw.

— **Repertuar teatralny**. Dziś po raz drugi „Lyse konie“. — Jutro po południu „Szczęście małżeńskie“. Wieczorem „Cyrułik sewilski“, występ panny B. Donadio i p. G. Frappollegio.

— **Stan powietrza**. Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 26 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około —0°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 766.4 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem była —3.4°C.

— **Kradzież wyśledzona**. W przeciągu sześciu tygodni zginęło z loży namiestnikowskiej w tutejszym teatrze, troje kosztownych binokli. Policja, zawiadomiona o tem dopiero przed trzema dniami, uwięziła, jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży, dwóch pomocników do zapalania lamp amfiteatru i korytarzy, z których jeden przyznał się do winy, poczem w dwóch miejscach odebrano sprzedane już dawniej dwoje binokli. Trzecich, niklowych, w czarnej oprawie, dotąd nie odszukano.

— **Podczas zamieci śnieżnej**, która srożyła się w zeszłą sobotę, właściciel Michał Sysawka powracał z żoną swoją Maryanną piechotą ze Lwowa do Kościejowa, pod Kulikowem. Zbłądzili oni w drodze, na której wszelki ślad był zaspany śniegiem, a po jakimś czasie Sysawka tak osłabła, że nie mogła iść dalej i musiała usiąść na śniegu. Darnie były usiłowania męża, ażeby ją ocucić i wołać o pomoc; po upływie godziny biedna kobieta skończyła na śmierć. Michał Sysawka dopiero następnego dnia rano zdołał dotrzeć do domu i uwiadomić zwierzęcą gminą o swoim nieszczęściu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono suknię zieloną ciemną, także kaftanik ze świecami guzikami, kaftanik popielaty flanelowy krótki, z szerokimi rękawami, zielonym atłasem podszyty. — Zgubiono srebrny zegarek ankier, ze zwykłym kluczykiem, wartości 10 zł. Poszkodowany przyrzeka znaleźć 5 zł. nagrody. Zastawniczą kartkę banku kredytowego na złoty pierścionek, za 8 zł. zastawiony. Dnia 15 b. m. na balu w sali Frohsinu, lub w drodze na ulicę Wolańską, złotą bransoletę, szafirowo emaliowaną z czerwonymi kamieniami, ze spajanych kragłych ogniwek, wartości 30 zł. — Wczoraj, późno wieczorem, znaleziono na ulicy Hetmańskiej grubą plecioną złotą bransoletę. — Zakwestyonowano u pewnego zbiegłego terminatora dzwonek elektryczny, osadzony z całym przyrządem w pudrku orzechowym.

— **Zmarły w Warszawie ś. p. Jan Zawisza**, znakomity archeolog i miłośnik sztuki, pozostawił wdowę, z domu Kwilecką, oraz dwie córki: jedną za hr. Ludwika Krasińskim, drugą za księciem Radziwiłłem.

— **Société d'histoire diplomatique**. W zeszłym roku założono w Paryżu instytut, którego celem ma być historyczne badanie stosunku międzynarodowego państw Europy. Stowarzyszenie to, używające nazwy „Société d'histoire diplomatique“, wybrało do prezydium księcia Broglie, historyka Geoffroy, markiza Vogué, dawnego ambasadora w Wiedniu, i markiza Beaucourt, i mianowało we wszystkich państwach Europy swych reprezentantów ze sfery dyplomacji i badaczy historycznych. Głównem ich zadaniem jest wydobywanie z ukrycia ważnych dyplomatycznych dokumentów, studium kwestyj międzynarodowych i publikowanie prac z tego zakresu w osobnym na ten cel wydawanym przeglądzie dyplomatycznym. Historia wewnętrznej polityki państw nie należy do programu prac stowarzyszenia.

Reprezentantami dla Austrii są: prezydent Akad. umiejętności w Wiedniu Alfred Arneth, profesor historii August Fournier w Pradze, sekretarz Akademii umiejętności w Budapeszcie Wilhelm Fraknoi i profesor historii Stanisław Smolka w Krakowie.

— **Neofici**. Z Berlina donoszą: w kościele św. Jadwigi przeszedł w tych dniach na łono Kościoła katolickiego Salo Wachtel, inżynier z Charkowa, syn lekarza z Gostynia, przyjmując na chrzcie św. imię Stefana Romana.

Chrzestnymi byli: p. Ziółcecki z panią Nawrocką; a kilka dni przedtem przyjęła chrzest Amalia Wohlge-muth z Prus, także starozakonna, jako Weronika Małgorzata. Matką chrzestną była p. Podjaska. W obu razach dopełnił ksiądz Enn świętych ceremonij.

— **Zmarłych wstały**. W tych dniach powrócił do Warszawy Hersz Truchim, który uważany był za umarłego. Wyjechał on z kraju przed 19 laty, porzucając żonę i dwoje dzieci. Z fachu zegarmistrz, udał się do Ameryki, zjadł jednak nie dał o sobie żadnej wiadomości. Na zapytanie rodziny, jeden z izraelitów polskich, zamieszkałych w Nowym Jorku, odpisał, że Truchim nie żyje. Opierając się na tem do-niesieniu, wdowa wysłała powtórnie za męża w r. 1874, a nawet zdążyła naprawdę owdowieć, gdyż drugi małżonek zmarł przed dwoma laty. Tymczasem teraz powraca pierwszy jej małżonek i powiada, iż często pisywał do kraju, nie otrzymywał wszakże wiadomości, bo żaden z jego listów nie doszedł. Ostatniemi laty przebywał w San-Francisco, gdzie nawet dorobił się mająteczku i przywiózł teraz kapitałik, który zamieniony na ruble, wyniesie sumę kilkunastu tysięcy. Oprócz dwojga swoich dorosłych dzieci, zastał on sześcioro, których ojcem był jego następca. Małżonkowie znowu się teraz połączyli.

— **Nowoczesna Jessyka**. Stary milioner, Junot, lichwiarz paryski, którego łaknąca mamony młodzież ochrzciła przezwiskiem „papy Szylocka“, jest ojcem 18-letniej Estery, której uroczą piękność wzbudzała zachwyt wszystkich malarzy francuskich. Junot trzymał córkę swoją w klasztorze prawie zamknięciu, gdy się dowiedział, że uczuła ona gorącą miłość ku spiewakowi Bambergerowi. Pomimo czujności ojca wszakże, udało się zakochanej parze utrzymać stosunki, i w tych dniach córka Szylocka zniknęła z domu ojcowskiego, zabrawszy ze sobą do pół miliona franków w papierach wartościowych i gotówce, oraz klejnoty. Junot zawiadomił policję i oświadczył, iż w razie odnalezienia córki nie go nie powstrzyma od oddania jej pod sąd za kradzież.

— **Praktyczne zastosowanie fotografii**. Pewien księgarz w Nowym-Jorku, wydając encyklopedye, był w nieustannej twórze o los leżących u niego rękopisów, w części, w razie zagubienia, niepowetowanych. Ubezpieczenie papierów przyniosłoby mu wprawdzie w razie pożaru sporą sumkę gotówki, ale niemniej nie wynagrodziłoby straconych manuskryptów. Księgarz zdecydował się tedy na od-fotografowanie rękopisów w zmniejszonym formacie i przechowywanie takowe w innym zupełnie domu. System godzien naśladowania w wielkich księgozbiorach, zawierających rzadkie egzemplarze.

— **Śmierć Herkulesa**. Straszny wypadek miał miejsce w Nagy-Oesz w Węgrzech. Wędrowny „Herkules“ jakiś produkował się przed wieśniaczą ludnością niezwykłą siłą swoją, a jedna z zapowiedzianych sztuk polegała na tem, iż Herkules wchodził na drabinę, zarzucał na nią i na swoją szyję sznurek, poczem do drabiny zaprzegano dwa konie, które pomimo wszelkich usiłowań nie były jakoby w stanie poruszyć z miejsca ani Herkulesa, ani drabiny. „Nadzwyczajna“ ta sztuka smutno się jednak zakończyła. Zaledwie konie ruszyły naprzód, drabina się złamała, upadającą jej połowa szarpnęła za sznurek i biedny akrobata, mimowolnie powieszony, w jednej chwili wyzionął ducha. Widok nieszczęśliwego „Herkulesa“ był tak straszny, że większa część obecnych kobiet zemdlła z przerażenia.

— **Samobójstwo milionera**. Dziwny wypadek zdarzył się niedawno w Paryżu. Spadkobierca milionowej fortuny, Jan Kohler, odebrał sobie życie, ponieważ umierał z głodu! Zdaje się to rzecz niepodobną do prawdy, a jednak tak było. Oto jak się rzecz miała: Pewnego dnia, proboszcz z jednego miasteczka w Alzacyi, szukając w archiwach kościelnych, odkrył, że krewny owego Kohlera, umarł w Indjach, gdzie służył w wojsku angielskiem jako generał, i zostawił olbrzymi majątek, który został złożony w kasach skarbowych w Londynie, czekając spadkobiercy, Kohler, zaopatrzony w wszystkie potrzebne dokumenta, zareklamował spadek u rządu angielskiego. Rząd przyznał mu prawa, poświadczył, że pieniądze w istocie znajdują się w kasie, ale przytem dodał, że bez sądowego procesu, nie zostaną wydane. Kohler nie miał pieniędzy. Adwokaci, mniej lub więcej sumienni, podjęli się przeprowadzenia sprawy. Jeden z nich udał się nawet w tym celu do Anglii i przekonany o prawach swego klienta ofiarował mu pewną sumę odstępną, którą prędzej czy później był pewny, że odbierze. Biedny człowiek, któremu miliony zawróciły już głowę, odmówił. Później kilka osób zgłaszało się do niego po pełnomocnictwo, ale nie chciał go dać nikomu. Nareszcie, wyczerpany i zrozpaczony, postanowił odebrać sobie życie. Niedawno, wyszedłszy po za obręb Paryża, położył się na szynach, i czekał na pierwszy pociąg, który miał nadejść. Niestety, krócej mu przyszło czekać na śmierć, jak na sukcesę.... Strażnik kolejowy znalazł na szynach tylko poszarpane szczątki nieszczęśliwego spadkobiercy milionów.

— **Trzęsienia ziemi**, jak wiadomo z wczorajszych depeesz, ponowiły się d. 24. b. m. nietylko na obszarach, nawiedzonych tem zja-

wiskiem dnia poprzedniego, ale także w całej Grecyi. Lekkie wstrząśnienie obserwowano nawet w Wiedniu. Prefekt departamentu Alp nadmorskich donosi, że w Nicei panowała taka panika, iż w ciągu jednego dnia 10.000 osób opuściło to miasto. W Mentone 150 domów opuszczonych zostało przez mieszkańców. Mocno tam ucierpiał zwłaszcza budynek publiczny. Większość piekarń leży w gruzach, z którego to powodu dotkliwie daje się uczuwać brak pieczywa. W Nicei naliczono zabitych 2, a rannych 10; w Bar zabitych 4, rannych 2; w Bollene zabitych 2, rannych 12; w Chateaufort i Castillon wielu rannych. Większa część cudzoziemców, którzy opuścili Niceę, udała się do Paryża, wyjeżdżając z takim pośpiechem, iż wielu nawet pozostawiło swoje tłumoki. Pewna pani przybyła do Paryża w negliżu. Pomiedzy innymi znajdują się: pani Lafont, pani de Musinow, p. Chathaway i hrabina Araldo. Król i królowa wirtemberscy, zamieszkujący jedną z willi, dotąd pozostają w Nicei. W nowej dzielnicy tego miasta jest uszkodzonych około 60 domów, najwięcej wszakże ucierpiało Quartier St. Etienne, gdzie zarysowanych domów jest 200. Połowa przynajmniej mieszkańców obcuje pod namiotami, w barakach, łazienkach i w powozach, a wiele rodzin przeniosło się do wsi sąsiednich. Pogrzeb jednej z ofiar, p. Chydan, odbył się przy ogromnym udziale ludności. W ogólności przedstawia Nicea bardzo smutny widok i obawiać się należy, że tegoroczny sezon jest dla niej stracony.

Według późniejszych doniesień, w Mentonie runął gmach pocztowy, koszary i kilka willi. Urząd telegraficzny zainstalowano na wolnem miejscu. Popłoch panował tam taki, iż placono po 400 franków za podwoje do w okolicznych. W Monte Carlo jest rannych kilka osób, lecz miejscowość ta stosunkowo mało ucierpiała.

Uważano, że podczas trzęsienia zwierciadło morza opadło o metr, a następnie znowu podniosło się o dwa metry. Niektórzy mieszkańcy Nicei twierdzą, że podczas trzęsienia cała firmament zapłonął krwawym blaskiem. Uczony profesor de Rossi, jest zdania, że trzęsienie to obejmowało zupełnie te same okolice co trzęsienie z r. 1818. Centrum jego znajdowało się wśród morza.

Najdotkliwiej ucierpiał, ile dotąd wiadomo, miejscowości Savona, San Remo, Noli i Dianomarina. Na drodze z Albisoli do Nicei, tylko Bordighera nie poniosła szkody. W ogólności w okolicach włoskich utraciło życie 90 osób, rannych jest około 400. W Savonie wszystkie władze urzędują pod namiotami.

N. Fr. Presse zwracając uwagę na znaną teorię uczonego Falba o trzęsieniach ziem, stwierdza, iż właśnie ostatnie to wielkie trzęsienie przypadło jednocześnie z zaćmieniem słońca, które jednak w Europie nie było widzialnem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (w jawnym poniedziałku) od godziny 11 rano do po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraków, 25 lutego (Korresp. „Gaz. Lwowskiej“). Pierwsze posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia członków Komitetu Tow. rolniczego Krakowskiego oraz delegatów Tow. okręgowych przebiegało się blisko do godziny 3. po południu. Ze spraw traktowanych na tem posiedzeniu były trzy szczególnie ważne dla rolnictwa sprawy, mianowicie: 1) zaproszenie Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim; 2) sprawa dostaw dla armii; 3) kwestya kredytu melioracyjnego.

Co do zaprowadzenia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim referował p. Fr. Mycielski, który umieścił znakomity artykuł o tej sprawie w „Tygodniku Rolniczym“. Sprawa ta traktowana jest nie od dziś dnia, podnosił ją bowiem już dawniej prof. dr. Roński. Hr. Mycielski przedłożył wniosek nagłażający zaprowadzenia Wydziału, wniosek napisany przez wielu bardzo poważnych rolników. Nad sprawą tą zastanowi się ankietą na rzecz członków, między innymi zaproponował p. Mycielski, prof. dr. Rostafińskiego i docenta dra Milewskiego Józefa, który wykladał obecnie ekonomię rolniczą w Uniwersytecie Jagiellońskim, przedmiot, dopiero teraz wprowadzony dla tego, że obecnie znalazła się wyborna temu siła.

Hrabia Antoni Wodzicki wykazał, że akcyja, jaka obudziła się w kraju za tem, producenci krajowi bezpośrednio podejmować się mogli dostaw dla armii, nie pozostała bez rezultatu. Mianowicie w Wadowi, kiem zawitała się spółka, dostarczająca siana dla kawalerji i artylerji; w Rzeszowskiem spółka, która na z JE. hr. Alfreda Potockiego, JE. hr. J. Wodzickiego i p. Dembowskiego, obok również podobna spółka, zawiązana za inicjatywą ks. Sanguski, hr. Józefa Męcińskiego i p. M. a spółka ta doniosła osiągnięte rezultaty. Ministerstwo zatwierdziło całą ofertę tarnowską.

Spółki, a kompetentne władze wojskowe przyznają, że towar przez spółkę dostarczony, jest wyborem Przelamano więc dotychczasowy monopol obcych dostawców, a rezultat tego upomnienia się zupełnie naturalnego, jest bardzo dobrym. W tej sprawie, tyle ważnej dla rolników, bardzo cenne wyjaśnienia dawał hr. Józef Męciński, tak co do działalności tarnowskiej spółki, jak i organizacji podobnych spółek w innych okolicach kraju. Ciekawą jest cyfra, że dawniej na 11.000 c.m. zboża, dostawionego dla wojska do Tarnowa, za ledwie 300 pochodziło z kraju, a reszta dostarczona była z zagranicy, obecnie zaś spółka wyparła zupełnie ziarno zagraniczne.

Wiceprezes p. Struszkiewicz składał sprawozdanie w sprawie melioracji rolniczych i kredytu na cele melioracyjne. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby Wydział krajowy zwołał wcześniej ankietę, któraby zastanowiła się nad utworzeniem w Banku krajowym oddziału dla melioracji rolniczych i wnioski swoje przedłożyła na najbliższej sesji sejmowej.

Nastąpił wybór trzech członków komitetu oraz wybór prezesa. Rezultat wyboru prezesa przesłałem już wczoraj, dziś podaję nazwiska wybranych członków komitetu, którymi są pp.: Adam Jędrzejowicz, Stanisław Larysz, Niedzielski i Józef Michałowski. Po ogłoszeniu rezultatu wyboru zabrał głos hr. Artur Potocki, w której podniósł zadania Towarzystwa rolniczego w tak trudnych obecnie dla ziemian czasach, zaznaczył swoje stanowisko jako prezesa i oświadczył, że wybór przyjmuje. Przemawiali także: p. Gizowski, jako reprezentant Tow. go spadarczego galicyjskiego, dziękując w imieniu gości za powitanie. Między gośćmi był także Stanisław hr. Zółtowski, reprezentant Tow. rolniczego poznańskiego.

Po tem pierwszym posiedzeniu odbył się obiad w hotelu Saskim, na którym Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski wniósł toast na pomyślność Towarzystwa i nowego prezesa hr. Artura Potockiego.

Drugim posiedzeniu, które rozpoczęło się po godz. 5, przewodniczył już hr. Artur Potocki. Na tem posiedzeniu zdawał wiceprezes p. Homolacs sprawę z czynności Komitetu około urządzania wystawy krajowej. Zgromadzeni ujawili w dyskusji najlepsze usposobienie dla Wystawy i przyjęli sprawozdanie komitetu do zatwierdzającej wiadomości.

W dalszym ciągu p. Homolacs przedłożył imieniem Komitetu projekt ustawy o obowiązkowym zabezpieczeniu bydła rogatego od zarazy płucnej i choroby śledziny. Przeciw projektowi wystąpił hr. Męciński, bronił go p. Dolński, a zgromadzenie przyjęło w zasadzie projekt komitetu, którego szczegóły znają już czytelnicy *Gazety*. Polecilo też zgromadzenie Komitetowi, aby poczynił starania o pozyskanie dla kraju ustawy o zabezpieczeniu bydła rogatego.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad przesłałem w następnym liście; dziś zaznaczam tylko, iż obrady zamknięte zostały w dniu dzisiejszym.

Kółka rolnicze. Dzięki staraniem p. dr. Hermana Czecha de Lindenwald, właściciela dóbr Kozy, zawiązał się w kraju siódmy zarząd powiatowy Tow. Kółek rolniczych w pow. Bielskim. Prezesem Zarządu wybrano p. dr. H. Czecha de Lindenwald, zastępcą prezesa p. Franciszka Dublera, sekretarza Rady pow., sekretarzem p. J. Kaszyckiego, nauczyciela.

Od ostatniego ogłoszenia powstały następujące Kółka rolnicze: 364. Pstrągowa powiat Ropczycki, zawiązał p. dr. Stanisław Strzelbicki, notaryusz i Delegat Tow. Kółek rolniczych; 365. Rycerka dolna, pow. Żywiecki, zawiązała tamtejsza gmina; 366. Sól pow. Żywiecki, zawiązała tamtejsza gmina; 367. Kamiń, powiat Nisza, założył p. J. Niewolkiewicz, nauczyciel; 368. Tarnogóra, pow. Nisko, założył p. Józef Stroś, nauczyciel.

Dnia 9. lutego odbył Zarząd powiat. w Tarnobrzegu posiedzenie, na którym powzięto następujące uchwały:

a) Przyjęto do wiadomości zorganizowanie Kółka roln. w Trześniu.

b) Zatwierdzono kontrakt, zawarty przez delegata Zarządu p. Męciszę z Janem Miculem z Zaczernia o dostawę soli dla wszystkich Kółek roln. w powiecie.

c) Przyjęto do wiadomości założenie hurtownego składu towarów dla sklepików Kółek roln. w Grębowie, Mokrzeszowie, Trześniu Sokolnikach i Wielosiu, które na ten cel 10 proc. majątku zakładowego złożyły, lub też złożyć się deklarowały. Hurtowny skład powierzone panu N. Giżyńskiemu, kupcowi w Tarnobrzegu.

d) Na urządzenie zamierzonej wystawy bydła z wiosną r. b., postanowiono prosić o subwencję miejscowy Wydział powiat. i zarazem ponowić próbę u Zarządu Głównego o przyznanie się datkiem na cele tej wystawy, tem bardziej, że komitet c. k. Towarz. Rolniczego w Krakowie pismem z dn. 5 lutego b. r. l. 29 zasiłku odmówił.

W razie skutecznego się zamiarów urządzania wystawy, uchwalili Zarząd powiatowy uprosić Zarząd główny o wydelegowanie własnym kosztem na czas wystawy weterynarza, któryby w popularnym wykładzie z zakresu weterynaryi obznajomił wystawców z najpraktyczniejszymi wskazówkami n. p. co do sposobu kucia koni, leczenia chorób bydłowych i t. p.

Kółka Rolnicze w Brzozdowcach uwiadomiam, że posiada 500 klgr. owsa „Triumph“ do zbycia po 20 ct. za kilogram a 15 zł. za 100 kilogramów.

*** Targ zbożowy.** Dnia 26 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8:40 do 8:90, żyto 5:90 do 6:20, jęczmień 5— do 7—, owies 5— do 5:70, groch 5:75 do 9—, wyka 5— do 5:60, rzepak 9— do —, linianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 51—, konieczyna biała 40— do 60—, konieczyna szwedzka 35— do 60—.

Tarnopol, pszenica 8:30 do 8:80, żyto 5:85, do 6:15, jęczmień browarny 5— do 7—, owies 5— do 5:50, groch 5:50 do 8:25, wyka 5— do 5:70, rzepak n. 9— do 9—, linianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 50—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8:20 do 8:65, żyto 5:75 do 6:10, jęczmień 4:90 do 7—, owies 5— do 5:50, groch 5:50 do 8:25, wyka 5— do 5:70, rzepak n. 9— do 9—, linianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 46—, konieczyna biała 37— do 50—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:60 do 9:10, żyto 6— do 6:40, jęczmień 5:50 do 7:30, owies 5— do 5:85, groch 6— do 9:50, wyka 5:50 do 6—, rzepak n. 9— do —, linianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 50—, konieczyna biała 40— do 55—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5— do 30— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 24:75 do 25:75 zł.

Uspособienie mdłe, wyczekujące. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.

z d. 24 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.30 do 22.50, loco Aussig 21.85 do 21.90, Rafinada I. loco Wiedeń 30.75 do 31.25, Pilsa loco Triest na Maj-Sierpień fl. 17.62 1/2 do 17.75. Uspособienie spokojne.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26.12 1/2 do 26.25, usp. silne.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 27— do 27.50. Uspособienie spokojne.

Olej liniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 33.50 do 34—. Uspособienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10.75 do 11.25, z dost. na sierpień, wrzesień 11.65 do 11.75. Uspособienie spokojne.

Nafta za 100 klgr. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł. 20 do 20.25, kaukazka loco Rjeka nieocłona 6.65 do 6.75, amerykańska loco Wiedeń 23— do 23.25 Galicyjska firma Sarzyński nr. 0 loco Wiedeń — do —. Uspособienie ciche.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: Wiceprezydenta Namiestnictwa galicyjskiego Hermana Łobla, generał porucznika Rodaka wskiego, posła hr. Agenora Gołuchowskiego i radcę budownictwa Iszkowskiego.

Najj. Pan zajął przedwczoraj o godzinie 12 po południu przed hotel „Imperial“ celem złożenia wizyty pożegnanej księżciu Japońskiemu Komatsu. Ponieważ książę był natenczas na posiedzeniu Izby deputowanych, przeto Monarcha nie wysiadając z powozu powrócił do zamku cesarskiego. O godzinie 1 po poł. udzielił Jego Ces. Mość księżciu pożegnającego posłuchania.

Do *Presse* donoszą z Pesztu, iż p. Minister dr. Dunajewski wystosował do rządu węgierskiego notę, w której oświadcza gotowość zainicjowania rokowań nad reformą ustawy o podatku od spirytusu, a to w myśl propozycji, poczynionych ze strony węgierskiej. W węgierskim ministerstwie skarbu zostanie wypracowany projekt odpowiedniego przedłożenia, a rokowania pomiędzy obu Rządami toczyć się będą prawdopodobnie podczas sesji delegacyjnej w Peszcie.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, p. Minister obrony krajowej dał szczegółową odpowiedź na interpelację dep. Sturma, w sprawie różnic między austriackim a węgierskim ustawodawstwem o pospolitem ruszeniu. Wniosek

Sturma, ażeby nad odpowiedzią p. Ministra otworzyć dyskusję, odrzucony został 125 przeciw 113 głosom.

Fremdenblatt pisze co następuje o przedwczorajszej jednomyślnej uchwale Izby deputowanych nad ustawą w sprawie kredytu na uzbrojenie obrony krajowej i pospolitego ruszenia: O ile wygłoszone mowy tyczyły się bezpośrednio przedłożenia kredytowego, były one pożądanym świadectwem, że wszystkie frakcje reprezentacji ludu przejęte są tylko tem życzeniem, aby udało się Monarchii ocalić wszystkie jej interesa przy utrzymaniu zupełnego pokoju. Wszystkie te mowy, bez wyjątku, zgadzały się na kredyt, jako na konieczny tylko środek przeczności, jako na niezbędne własne zabezpieczenie się Monarchii. Wszystkie te mowy przejęte były zaufaniem do pokojowych intencji państwa i miłością pokoju.

Powołując się następnie na oświadczenia Ministra Welserheimba, pisze *Fremdenblatt*: Bardzo pocieszającym jest stanowcze oświadczenie Ministra, iż nie mamy takich interesów, któreby mogły wywołać zatarg z interesami innych państw. Austro-Węgry nie mają nigdzie na oku egoistycznych celów, któreby musiały wkraczać w sferę praw lub interesów innych państw. Przeciwnie temu suppozycje, które sfery panslawistyczne z upodobaniem przeciw nam podnoszą, są zupełnie bezzasadne, a słowa Ministra będą nowym argumentem, zbijającym teorie, któreby chciały popchnąć nas w trudną do rozwiązania kolizję z innemi państwami. Słowa te uspokoją nie tylko ludy Monarchii austro-węgierskiej, ale i wszystkich tych, którzy zechcą zrozumieć obiektywne wyjaśnienia.

Według depeszy berlińskiej, w kołach parlamentarnych przypuszczają, iż przedłożenie wojskowe zostanie bardzo szybko załatwionem w nowym parlamencie niemieckim, a w żadnym razie nie będzie odesłanem do komisji Mowcy opozycyjni będą mogli wprawdzie przez rozciągnięcie dyskusji opóźnić o dni kilka ostatnią decyzję, jednakże głosowanie musi wypaść na korzyść rządu, albowiem już teraz stronictwa przychylne septenatowi rozporządzają większością 60 głosów.

Główny organ katolików niemieckich, *Germania*, wyraża zdanie, iż nowe kościelno-polityczne przedłożenie nie może być uważanem jako zamknięcie rewizji ustawodawstwa majowego, lecz tylko jako piąta nowela. Zawiera ono wprawdzie kilka korzystnych dla ludności karolickiej przepisów, i jest znacznym krokiem ku lepszeniu, lecz co do swej doniosłości nie wytrzymuje porównania z nowelą z roku 1886.

Presse zeznacza, iż wedle najnowszych dyspozycji, ostatnie posiedzenie Izby deputowanych, przed zebraniem Delegacji, miało odbyć się wczoraj, a najbliższe pełne posiedzenie miało być zwołanem na 9go marca.

Osservatore Romano pisze, iż rząd rzeczypospolitej francuskiej, celem zainicjowania swych przyjaznych dążeń względem Stolicy świętej, nadał wielki krzyż legii honorowej sekretarzowi kongregacji dla spraw kościelnych z rancichnych Msgr. Galimberti i zastępcy sekretarza stanu Msgr. Mocenni. Celem dalszej manifestacji tej przyjaźni ma, według *Moniteur de Rome*, prezydent rzeczypospolitej ofiarować papieżowi cenny darz okazji kapłańskiego jubileuszu Leona XIII.

Według doniesień *Politische Correspondenz* z Rzymu, w stosunkach pomiędzy misjonarzami katolickimi a dworem chińskim, zaszło w ostatnich czasach zwrot na lepsze. Ma to być zasługą rezydenta francuskiego p. Constans. Dziesiątego grudnia z r. składali biskup Tagliabue i ks. Favier swe oficjalne podziękowanie Tsung-li-Yamen (radzie stanu) za odznaczenia, udzielone im przez cesarza chińskiego. Zauważano niezwykłą uprzejmość dygnitarzy dworskich a nawet samego arcyksięcia Ching dla dostojników katolickich, a nawet, co zdarzyło się raz pierwszy, cesarzowa chińska, nadając im wysokie odznaczenia państwowe, sama raczyła przysłać biskupowi odpowiedni odznaczenie kapelusza z guzikami czerwonym a ks. Favier taki sam kapelus z guzikami błękitnym.

Z Aten donoszą do *Pol. Cor.*, iż w najbliższym czasie zostanie obsadzoną stałe posada posła greckiego przy Najw. Dworze wiedeńskim. Natomiast ze względów oszczędności nie będą na razie obsadzone posady poselskie w Bukareszcie i Belgradzie.

Republikańska *Liberté*, używana niekiedy do wynurzeń półurzędowych pisze: „Jeżeli sprawy na Wschodzie pozostaną w zawieszaniu i na stopie mniej więcej pokojowej, to w takim razie, czy można przypuścić, ażeby Niemcy rozpoczynały na Zachodzie wojnę, nie wiedząc, czy przypadkiem nie narażą swoich granic wschodnich? Nie potrzeba dla wytworzenia takiej sytuacji bynajmniej wyraźnego przymierza Francji z Rosją. Stworzyła ją raczej siła wypadków, niż wola ludzi, a traktat nie zmocniłby jej wcale. Francji interesem jest, żeby egzystowała silna Rosja, jako przeciwwaga olbrzymiemu mocarstwu, które się wytworzyło w środkowej Europie i które od lat piętnastu wywiera niesłychaną supremację; a Rosji interesem, ażeby Francja, egzystując, była silna, gdyż wkrótce stała się Rosja sama ofiarą zdobyczy państwa germańskiego. To głębokie a jednoznaczne przekonanie w obu krajach tkomaczy dostatecznie bezużyteczność traktatu dyplomatycznego.

France pisze: Ambasador Herbert i ambasador rosyjski w Berlinie mieli w obecności tamtejszego ambasadora angielskiego rozmowę z ks. Bismarckiem, podczas której nastąpiła wzajemna wymiana jak najbardziej pokojowych zapewnień. W sferach dyplomatycznych utrzymują, że już nie może zakłócić pokoju europejskiego.

Do *Liberté* donoszą wszakże z Berlina, że pomimo wyborów pomyślnych dla septenatu, nie ustały w sferach rządowych obawy, ponieważ septenat nie uchyla jeszcze wielkich a niebezpiecznych kwestyj europejskich.

W sprawie zmiany polityki rosyjskiej względem spraw wschodnich, piszą w naczelnym artykule *Berliner Polit. Nachr.*: „Wiadomo już, że rosyjskie dziennikarstwo odzywa się ponownie z wielkim naciskiem o tem, że byłoby teraz dla Rosji pożądaną rzeczą, zaniechać tymczasem sprawy bułgarskiej, a skierować baczną swe spojrzenia na Zachód, na rozwój spraw niemiecko-francuskich. Jeżeli w prasie sąsiedniego państwa wschodniego występuje ta zmiana frontu nieco jaskrawiej, to przyjmujemy ją wprawdzie do wiadomości, jako objaw usposobienia, nie pozbywając się jednak głębokiej wątpliwości co do rzetelnych powodów tego usposobienia. Pamiętamy bowiem o tem, że rosyjska polityka wschodnia była zawsze bardzo wytrwała właśnie w sprawie bułgarskiej, że dla tej sprawy poniosła nadzwyczajne ofiary i że nie ma żadnych oznak, z którychby wnosić można, iż Rosja jest zdecydowana stosownie, do podsuwanej jej przez petersburskie i moskiewskie organy rady, pozostawić Bułgarię własnemu losowi. Być może, że wywody prasy rosyjskiej nie są bez przyczyny, że coś na to wpłynęło, ale w takim razie, jak się domyślamy, źle interpretowano te wskazówki. Nadto bowiem wiemy, że nie należy to do dyplomatycznej taktyki, ażeby z góry rozgłaszać jakiś cios zamierzony. Z tego punktu widzenia oceniane sensacyjne manewry prasy rosyjskiej tracą bardzo wiele efektu“.

W Paryżu, z powodu odsłonięcia pomnika Ludwika Blanc, usiłowali anarchiści wywołać zaburzenia, policja nie dopuściła jednak do tego i aresztowała kilku członków tej kliky.

Sprawę aresztowania Peyramonta, który nazywa się właścicielem Rigondaud, zajmują się żywo paryskie dzienniki; ale tak umiarkowane, jak najskrajniejsze pochwalają stanowcze kroki rządu, który nie pozwala, ażeby uczucie takie, jak patriotyzm, było wyzyskiwane przy pomocy arlekińskich wystąpień, których dopuszczał się redaktor *La Revanche*.

Według doniesień z Rzymu, prezes senatu Durando, spytany przez króla o radę w kwestyi gabinetu, doradzał utworzenie gabinetu dla załatwienia bieżących interesów, któryby Izbę rozwiązał.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Larnaki na Cyprze, że konsul włoski zawiadomił osiadłych tam Włochów, iż włoski następca tronu Wiktor Emanuel, bawiący jeszcze w Egipcie, przybędzie na Cypr w pierwszych dniach marca. Zorganizowano bezzwłocznie komitet w celu przygotowania uroczystego przyjęcia następcy tronu.

Do *Deutsche Revue* donoszą z Rzymu, że włoska rada stanu obraduje obecnie nad reformą 18 artykułu ustawy gwarancyjnej dla głowy Kościoła, że jednak mimo to Włochy nie poświęcą na rzecz Papieża ani jednego ze swoich praw politycznych, tak samo jak zdecydowane są utrzymać zasadę: „wolny Kościół w wolnym państwie“.

Bejijska liga liberalna wydała okólnik, w którym obwinia postępców, że z winy ich delegatów zostały zerwane rokowania nad obmyśleniem wspólnego programu Socjalistyczny organ *La Peuple* uznała się, że władze zabroniły pismo to kolportować w okolicach arsenału i że nawet robotnikom w arsenałach wzbroniono czytać *Peuple*.

i Reforme pod zagrożeniem wydalenia za utrzymywanie tych pism w warsztatach.

Times ogłasza cały projekt ustawy nowego regulaminu dla Izby niższej parlamentu angielskiego. Projekt składa się z 15 artykułów. Obrady nad nim rozpoczęły się we wtorek. Gladstone zaraz na wstępie do obrad wystąpił z ostrą krytyką bilu rządowego i wykazywał jego słabe strony. Lord Salisbury, na zgromadzeniu torysów w biurach ministerstwa, oświadczył, że najpierw musi zostać uchwalony projekt nowego regulaminu, ażeby uchylić raz na zawsze paraliżowanie prac parlamentarnych. Potem dopiero wniesie rząd przedłożenie o środkach dążących do stanowczego stłumienia zbrodni agraryjnych w Irlandyi.

Korespondent do Leeds Mercury donosi, że jest prawdopodobnem ponowne wejście do gabinetu lorda R. Churchilla.

Daily News podnosi fakt zwiększenia się pomiędzy wyborcami liczb zwolenników autonomii irlandzkiej, a Times oświadcza, że nie można temu zaprzeczyć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lutego. Fremdenblatt potwierdza wiadomość, iż Najd. Cesarz Rudolf uda się do Berlina celem złożenia cesarzowi Wilhelmowi życzeń z okazji 90 letniej rocznicy jego urodzin.

Wiedeń, 26 lutego. W Izbie deputowanych, p. Minister obrony krajowej dał wczoraj bardzo wyczerpującą odpowiedź na interpelację dep. Sturma w sprawie pospolitego ruszenia, poczem odpowiadał na pojedyncze, skierowane doń zapytania. P. Minister podniósł, że przedłożenie o pospolitem ruszeniu zostało zgodnie z konstytucją uchwalone w obu połowach Monarchii; że nie jest zamierzonym wniesienie noweli, albowiem przytoczone skrupuły nie zdają się bynajmniej usprawiedliwione; że Rząd poruszył sprawę międzynarodowej opieki dla pospolitego ruszenia, która zresztą nie może być weale zakwestyonowaną, że przepisy organizacyjne, wydane dla Przedlitawii nie zawierają bynajmniej żadnych względnie niekorzystnych postanowień, że wreszcie nie jest zamierzonym zatrudnianie w ten sposób robotników przy prywatnych przedsiębiorstwach, aby to mogło być uważane za pokrzywdzenie robotników na korzyść przedsiębiorstw.

Po odrzuceniu, 125 głosami przeciw 113 głosom, wniosku deputowanego Sturma, domagającego się otwarcia dyskusji nad odpowiedziami pana Ministra na interpelację, oraz po do-

konaniu kilku wyborów do komisji, Izba przeszła do dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Paragraf 6ty (traktujący o zapomogach w razie choroby i kosztach pogrzebu) przyjęto, po odrzuceniu wszystkich poprawek w redakcyi komisji.

Przy paragrafie 7 (oznaczenie zwykłego zarobku dziennego) przyjęto, 92 głosami przeciw 78 głosom, wniosek deputowanego dr. Czerkawskiego, domagający się wstawienia słów: „po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego“. Przeciw wnioskowi oświadczył się reprezentant Rządu, radca dworu, Steinbach. Na tem przerwano obrady.

Wiedeń, 26 lutego. (Tel. pryw.) Przedłożenie kredytowe ministerstwa wojny w delegacyach ma opiewać na 52 milionów zł.

Wiedeń, 26 lutego. (Tel. pryw.) Według wiadomości z Petersburga, dwór carski ma zamiar udać się z wiosną do Krymu. Dalej donoszą, iż Rosya zaniechała zamiaru wprowadzenia do armii karabinów repetierowych, przenosząc karabiny systemu Berdana.

Wiedeń, 26 lutego. (Tel. pryw.) Według tutejszych doniesień, w stanie choroby ks. Aleksandra Battenberga nastąpiło polepszenie.

Wiedeń, 26 lutego. (Tel. pryw.) Donoszą tu z Rzymu, iż hr. Robilant nie chce przyjąć misji utworzenia gabinetu.

Darmstadt, 26 lutego. Dzienniki dowiadują się, że ks. Aleksander Battenberg zachorował na zwykłą, nie na czarną ospę.

Berlin, 26 lutego. Nordd. Allg. Ztg oświadcza, iż doniesienie Tempsa o rozmowie ks. Bismarcka w r. 1879 lub 1880 z pewnym znakomitym cudzoziemcem o wewnętrznej i zewnętrznej polityce jest zmyśleniem, nieprawdziwym, a niedorzecznym jest doniesienie tegoż samego dziennika, jakoby ks. Bismarck, po kilku ujemnych uwagach o kanclerzu rosyjskim ks. Gorczakowie, miał powiedzieć: „Zapamiętajcie to sobie, ks. Gorczakow nie posiedzi nigdy Bałkanów!“ Polityka wschodnia Niemiec jest jasną, a od lat dziesięciu książę Bismarck wypowiedział niejednokrotnie swe zdanie co do tej polityki. Wyrażenie „Bischen Hercegovina“ ma i dzisiaj jeszcze swój walor. Niemcy nie mają żadnego interesu na Wscho-

dzie i nie będą mieszać się w tamtejsze ewentualne zatargi. Jest rzeczą niemożliwą, aby kanclerz w r. 1879 lub 1880 r. miał dać do zrozumienia, iż Niemcy wejdą w spór z Rosyją o Bałkany.

Berlin, 26 lutego. (Tel. pryw.) Według doniesienia do Kreuz Ztg. trwa bez przerwy wzmacnianie wojsk rosyjskich na granicy Królestwa Polskiego.

Berlin, 26 lutego. (Tel. pryw.) Parlament niemiecki ma być zagajonym przez ks. Bismarcka.

Berlin, 26 lutego. Według obliczenia dzienników wolnomyślnych, przy wyborach ścisłszych stronnictwo wolnomyślne pozyska jeszcze 24 mandatów, narodowo-liberalne 14, staro-konserwatywne 6, młodo-konserwatywne 2, frakcyje klerykalne 7, wreszcie socjalno-demokracy 8 mandatów.

Monachium, 26 lutego. (Tel. pryw.) Załoga tutejsza otrzymała nakaz, aby jutro i pojutrze była w pogotowiu, a to z powodu, iż obawiają się zaburzeń na mającym się odbyć zgromadzeniu socjalistycznym.

Paryż, 26 lutego. Senat przyjął budżet z niektórymi zmianami projektu Izby deputowanych.

Paryż, 26 lutego. Według depeszy Gaulois, wydobyto wczoraj w Diana marina 7000 (?) trupów. Wielka liczba ma być jeszcze pod gruzami domów. Ludność obozuje na wybrzeżu morza.

Trzęsienie ziemi dotknęło około 300 miejscowości Piemontu i Ligurii, dotąd jednak bliższe szczegóły doszły zaledwie z 60 miejscowości.

Paryż, 26 lutego. Opuszczanie Niceji przez mieszkańców trwa dalej; dotąd już około 15.000 osób obcych opuściło miasto.

Paryż, 26 lutego. Umiarkowane republikańskie dzienniki wzywają członków Izby deputowanych, by przyjęli proponowane przez senat zmiany w budżecie.

Rzym, 26 lutego. Kardynał Jacobini jest umierający.

Rzym, 26 lutego. Dziennik Fanfulla donosi: Król przyjmował wczoraj ambasadora niemieckiego hr. Keudell i miał z nim dłuższą konferencję.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. gór. 23 75 Węg. akcyje redyt. 232.50, Akcyje anglo austr. 104.—, Akcyje banku Union 206.— Akcyje kolei Karola Ludwika 198.25. Akcyje kolei północnej 227.—

Akcyje kolei południowej 89.—, Akcyje kolei Alföld 177.50, Akcyje kolei Elzbiety 239.50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 215.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 157.50, Wiedeńskie losy 22.—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 120.50, Losy tureckie —, Węgierska renta 26.80, Akcyje związkowego banku 95.75, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 115.50, Węgierskie losy 118.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 228.—, Usposobienie zmocnione.

Wiedeń, 25 lutego 1887, godzina 5 minut 35. Akcyje kredytowe 275.30 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 198.75, Południowa —, Renta papierowa 78.45, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 10.12.—, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 26 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 274.60, Anglo-Austr. —, Unionbank 206.50 Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne 100.— Galic. oblig. indemn. —, do 1/2% listy zastawne banku krajowego 97.— 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 10.11 — Rubel papierowy —, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 25 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — złr, żyto — do — złr, jęczmień — do — złr, kukurudza — do — złr, owies — do — złr; okowita per 10 000 litr procent 26 — do 26 25 — złr. Szczegół. —, Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — złr, 100 kilogr. na wiośnię Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.90 do 9.92 — złr Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 161.50 do — żyto —

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

Dla uniknięcia nieporozumień oznajmiamy, że pan G. A. Ballek, zastępca firmy G. Neidlinger z naszym zakładem w żadnych nie zostaje stosunkach. To że wszelkie zamówienia li tylko wprost w Zakładzie samymy uskuteczniad prosimy. Pierwszy galic. Zakład informowania pp. oficerów i urzędników

1021 1-3

Comin Rosenthal

Budapeszt filia we Lwowie ul. Kopernika nr. 9.

Franciszka Józefa woda gorzka

skutkuje zwalniając szybko i pewnie. Prof. Karol Braun nie sprawia żadnych uczułości. Prof. Bamberger. jest skuteczniejsza niż inne wody gorzkie. Prof. Leidesdorf.

Należy zawsze wyraźnie żądać: Franciszka Józefa wody gorzkiej.

Składy wszędzie. Dyrekcya wysyła w Budapeszcie. 1136 1-10

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 lutego 1887.

	placę żądają walutę austr.	złr. ct.	złr. ct.
I. Akcyje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	201	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	214 50	218 50	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	220	—
2. List. zastawne za 100 zł.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	98 50	99 50	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	102	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 511.	97	98 50	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 65	100 65	—
" " " 4 pr. w. a.	96	97	—
" " " 5 pr. los. w 371.	99 65	100 65	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2.	93	94	—
" " " 4 1/2 pr. " " 52	99	100	—
" " " 4 pr. " " 56	92	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	41	44	—
4. Obligi za 100 zł.			
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa			
" Stanisławowa	16	18	—
6. Monety			
Dukat holenderski	5 92	6 02	—
Dukat cesarski	5 95	6 07	—
Napoleondor	10 07	10 17	—
Półimperyal	10 41	10 54	—
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64	—
" papierowy	1 14 1/2	1 16 1/2	—
100 marek niemieckich	62 20	63 10	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 24. lutego 1887.

	placę żądają	złr. ct.	złr. ct.
I. Dług państwa.			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80	—
lut-y-sierpień	78.60	78.80	—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.15	80.35	—
kwiecień-październik	80.20	80.40	—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.	126.75	—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.60	133.20	—
" " 1860 po 100 złr. 5. pr.	133.	134.	—
" " 1864 po 100 złr.	167.25	168.25	—
" " 1864 po 50 złr.	167.25	167.75	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.50	—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	—	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.90	97.10	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.40	109.60	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)			
Czech	109.	—	—
Bukowiny	103.50	104.50	—
Galicyi	104.	104.60	—
Nizszej Austyi	109.	110.	—
Siedmiogrodu	103.80	104.30	—
Węgier	103.80	104.30	—
3. Akcyje.			
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.	105.50	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.60	276.	—
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	47.	51.	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpt. 40 pr.	—	—	—
Gal. zak. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpt. 50 pr.	228.75	229.25	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	849.	851.	—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	387.	389.	—
Kol. Cesarzowej Elzbiety po 200 zł. m. k.	—	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2368	2374	—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.25	198.50	—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	215.50	216.50	—

	placę żądają	złr. ct.	złr. ct.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.50	242.	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.25	90.	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.	164.50	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.35	100.80	—
" " " premie po 3 pr.	100.90	101.40	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99	100.	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50	—
" " " " w 36 l. 6 1/2 pr.	99.50	99.75	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.50	96.30	—
" " " " po 5 pr.	100.25	100.50	—
" " " " po 5 pr. w	100.25	100.50	—
Bank krajowy 4 1/2 pr. w. a. los w 52 1/2 l.	97.	97.50	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75	—
Gal. banku hip. po 5 pr.	98.25	99.25	—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.70	—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.60	102.	—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	—	102.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	98.	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.20	—
" " " po 100 zł. w. a.	—	—	—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.	99.50	—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.90	98.30	—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.	81.25	—
" " " z r. 1884	87.75	88.25	—
" " " z r. 1868	—	—	—
" " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25	—
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.50	175.	—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.	114.	—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50	—

	placę żądają	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50	—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75	—
Pańiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20	—
" " " węgiersk. " po 5 zł.	9.30	9.45	—
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.	18.50	—
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.	56.	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.	28.	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	137.50	—
" " " po 50 zł. w. a.	68.	69.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.	35.	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.	43.	—
7. Weksle (na 3 miesiące)			
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—	—
Berlin na 100 mark w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	128.	128.50	—
Paryż za 100 ft.	50.40.	50.45.	—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	6.01.	6.03.
" pełnej wagi	5.95.	5.97.
Korona	—	—
20 frankówka	10.11.	10.13.
Rosyjski imperyal	10.46.	10.49.
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 lutego 1887.		zł.	ot.
Jednolity dług państwa w banknotach		78	35
" " " w srebrze		79	85
Renta w złocie		109	15
5 pr. austr. renta marcową		96	45
Akcyje banku wiedeńskiego		850	—
" " kredytowego		274	60
Londyn		128	05
Napoleondor		10	12
Dukat cesarski men.		6	01
100 marek niemieckich		62	72 ³ / ₄

L. 804. (1304 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych uprzyw. galic. Zakładowi kredyt. włość. 24 rat po 9 zlr. i jednej na 9 zlr. 9 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 8 marca i 4 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 80 w Seredniem wielkiem Wasyla Drabika własnej, przynajmniej za cenę wywołania.

Trzeci termin dnia 4 maja 1887 dla ułożenia lepszych warunków.
Cena wywołania 450 zlr.
Wadyum 45 zlr.
Inne warunki w sądzie przejrzyć można.
Lisko, 30 stycznia 1887.

L. 4105. (1291 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 40 w Bruśniku na 400 zlr. oszacowanej, dnia 10 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887 o 10 rano nie poniżej ceny.
Wadyum 40 zlr.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin 12 maja 1887 o 4 po poł.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 21 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
Ciężkowice, dnia 4 grudnia 1886.

L. 3119. (1290 3—3)
C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia sumy 100 zlr. a. w. z pn., licytację 1/3 części realności l.w.h. 399 i całej realności l. w. h. 530 w gminie Ciężkowice, Stanisława Rutki własnej, w dniach 17 marca, 20 kwietnia i 20 maja 1887 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 103 zlr. 33 1/2 ct. i 45 zlr. a. w.

Wadyum 12 zlr. i 5 zlr. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzyć w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się o tem do rąk kuratora Sorysiewicza w Ciężkowicach.
Ciężkowice, dnia 25 września 1886.

L. 32219. (1001 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei Karola Ludwika z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację sumy 4500 zlr. z pn., zainstalowanej na rzecz Ludwika Harajewiczowej w stanie biernym sumy 2251 zlr. 75 ct, zainstalowanej dla Władysława Zakrzeńskiego na realności pod lk. 445 w Krakowie, Franciszka Preisendanza własnej, w terminach dwóch, to jest 21 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 7.

Na pierwszym terminie suma ta sprzedana będzie tylko za cenę nominalną 4500 zlr. lub wyżej, zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zlr.
Cenę wywołania stanowi kwota 4500 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się Władysława Zakrzeńskiego niewiadomego z miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dra Władysława Wilkosza, z substytucją adw. dra Stanisława Abłamowicza, niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały wcześniej doręczonymi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Kremera z substytucją adw. dra Józefa Kopffa i przez edykta.
Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 390. (1016 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności, objętej wyk. hip. l. 133 gminy kat. Krystynopola, dłużników spadkobierców Jędrzeja Geraszyńskiego, jako to: Jana, Eudokii, Wiktora, Franciszka Geraszyńskich i Maryi Żukowskiej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 80 zlr. i 84 zlr. aw. z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedanej majątności w ilości 495 zlr.

Wadyum zaś w kwocie 49 zlr. 50 ct.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 17 stycznia 1887.

L. 582. (1181 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się dnia 24 marca 1887 o godz. 10 rano, za jakakolwiek cenę licytacja realności, według wyk. hip. 443 gminy Łaskowce nieobjętej, masy spadkowej Karoliny Ostapowicz własnej, na rzecz Maryi Kaiser pto 400 zlr. z pn.
Cena wywołania 180 zlr.
Wadyum 18 zlr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, celem przejrzenia w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wasyl Apostoł z Łaskowiec.
Budzanów, 3 lutego 1887.

L. 17467. (1190 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 24 marca 1887 o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż majątności, objętej wyk. hip. l. 228 gminy kat. Dobraczyna, dłużnika Kiryły Nyczaj własnej, celem zaspokojenia pretensyi Judy Gelbarta w ilości 19 zlr. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedanej majątności w ilości 300 zlr.

Wadyum zaś kwota 15 zlr. a. w.
Na tym terminie nabyć można tę majątność i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda.
Sokal, dnia 31 grudnia 1886.

L. 3281 (1335 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy zachowawczych w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budownictwem odbędzie się dnia 9 marca 1887, o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie we Lwowie rozprawa ofertowa. Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1887 wynosi:

1. w sek. drog. lwowskiej 1834 zlr. 98 ct.
2. w sek. drog. janowskiej 371 zlr. 15 1/2 ct.
3. w sek. drog. krakowskiej 1363 zlr. 09 ct.
4. w sek. drog. winnickiej 265 zlr. 40 1/2 ct.
5. w sek. drog. grodeckiej 753 zlr. 23 ct.
6. w sek. drog. krasowskiej 461 zlr. 24 1/2 ct.

Razem 5048 zlr. 11 ct.
Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno albo też na kilka sekcji lub na wszystkie sekcje drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcje drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji w szczególności, albo wmięszając zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacji.

Blizsze warunki, dotyczące tego przedmiotu, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzyć można w rzeczonym c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 pre. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lutego 1887.

L. 29981 (1328 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobycz podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zlr. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Mojżesza Reizesa przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5/6 i 8 w Hubiczach położonych, dłużników Piotra Maruńczaka vel Maryńczaka i Fedia Biszka własnych, w dniach 7 marca 1887, 25 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedana zostanie. Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania. Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowych sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 20 grudnia 1886.

L. 8294. (1309 3—3)
W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności Michała Rudego Hrynyszyn własnej, pod nk. 81 w Strutynie wyżnym położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie o 178 zlr. 33 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 600 zlr. w. a.
Wadyum 60 zlr.
Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Kurator niewiadomych wierzycieli Jan Tereszków ze Strutyna wyżnego.
Roźniatów, 28 grudnia 1886.

L. 8071. (1308 3—3)
W tut. sądzie się o godzinie 10 rano, w dn. 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887 odbędzie się powyżej ceny szacun. licytacja realności l.k. 88 rep. 63 i 58 według wyk. hip. nr. 4 i 5 gminy Krechowice objętej, Bazylego Czepliela własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie pto 784 zlr. z pn.

Cena wywołania 1500 zlr.
Wadyum 150 zlr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawiamy kuratorem Ilka Kałynij z Krechowic.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych terminu na dzień 3 czerwca 1887 godz. 10 z rana.

Roźniatów, 25 grudnia 1886.

L. 8293. (1307 3—3)
W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności Teodora Atamańczuka a względnie tegoż spadkobierców własnej, w Olchówce pod nk. 25 subrep. 1 położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie o 137 zlr. 27 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 250 zlr.
Wadyum 25 zlr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Kossów.
Resztę warunków w registraturze.
Roźniatów, 29 grudnia 1886.

L. 8292. [1306 3—3]
W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887, zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności Dmytra Tymczuk i nieobjętej masy spadkowej ś.p. Jewdochy Tymczuk własnej, w Olchówce pod nk. 63 subr. 69 położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie o 100 zlr. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 150 zlr.
Wadyum 15 zlr.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.
Roźniatów, 29 grudnia 1886.

L. 8295. (1305 3—3)
W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 64 subr. 40 w Dubie położonej, nieintabulowanej, Nykoły Klusa własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie o 140 zlr. 64 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 350 zlr.
Wadyum 35 zlr. w. a.

Resztę warunków w registraturze można przejrzyć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Diakoń w Dubie.
Roźniatów, 26 grudnia 1886.

L. 1911 (1325 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 14 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o 10 g. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 w Woli Senkowej położonej, dłużnika Łukasza Mejza, własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 55 zlr.
Resztę warunków przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bukowsko, 15 grudnia 1886.

L. 756 (1330 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zlr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28

marca 1887, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 w Oświęcimiu położonej, Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej, na którymto terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa 15588 zlr. Wadyum 1560 zlr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przeglądu.
Oświęcim, dnia 12 lutego 1887.

L. 7320. (1085 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 330 zlr. i 80 zlr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 marca i 2 maja 1887 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności nr. 100 w Oświęcimiu, według Tom. II. pag. 345, Jakóba Jungmanna i nieobjętej masy spadkowej po Fani Jungmann własnej.

Cena szacunkowa 2254 zlr. 80 ct.
Wadyum 225 zlr. 48 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, przejrzyć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 17 stycznia 1887.

L. 3243 (1343 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia, sumy 200 zlr. Józefa Oleksego własnej, odbędzie się egzekucyjna licytacja realności pod n. 75 i 111 w Żmijacy położonej, wyk. hipot. l. 97 objętej, solidarnego dłużnika Jana Krawczyka własnej, w tut. sądzie dnia 9 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godz. 9 przed poł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 2432 zlr. 90 ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 486 zlr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności, ustanowiony został adwokat dr. Bogdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 19 listopada 1886.

L. 4890. (1344 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 335 zlr. 46 ct., Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. gm. Rupniów l. 113 objętej, do Jakóba Brody należące, tudzież wyrobiska w Piekiełku, masy spadkowej Tomasza Bobuli własnego, około 6 morgów wynoszącego, dnia 10 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Cena wywołania co do realności nr. 113 wynosi 105 zlr., co do wyrobiska w kwocie 350 zlr.

Wadyum wynosi 10 zlr. 50 ct. i 35 zlr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności, ustanowiony został adw. dr. Bogdani.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 26 grudnia 1886.

L. 7306. (1348 1—3)
W dniu 12 marca 1887 o godz. 10 z rana, odbędzie się w tusądowym zabudowaniu celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji kwoty 191 zlr. 84 ct. a.w. z pn., publiczną sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 15 sub. rep. 23 w Kosmaczu położonej, do dłużnika Pyłypa Stogryna należące, z tem, że realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę kupna sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 680 zlr.
Wadyum 34 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, można w tusąd. registraturze przejrzyć.

Solotwina, dnia 26 listopada 1886.

L. 4915. (1345 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 190 zlr. Mojżesza Kellnera własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. gm. Limanowa l. 63 objętej, do Abrahama Langerza należące, dnia 16 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 2600 zlr.
Wadyum wynosi 260 zlr.

Kuratorem powyższych realności ustanowiony został adw. dr. Bogdani w Limanowie dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9558. (1239 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie w sprawie Dawida Sauerberga przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Cwika, do rąk kuratora Antoniego Turko pto 65 zł. zpn. przeprowadzi dnia 24 marca i 21 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną licytację połowy posiadłości wyk. hip. l. 971 księgi gruntowej gminy Rozdół objętej, s. p. Bazylego Cwika własnej, na których terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 125 zł. sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 12 zł. 50 ct.
W razie nie sprzedania wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 kwietnia 1887 o godz. 4tej po południu.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli później prawo rzeczowe na sprzedaż się mającej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora Antoniego Stasiny w Rozdole.
Mikołajów, 14 grudnia 1886.

L. 305. (1296 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 528 zł. i 528 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 24 marca, 21 kwietnia i 5 maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż dóbr Ruda, majątności Propinacya, Ruda ad Firlejów i Ruda Maryanowska w powiecie rohatyńskim położonych, własność dr. Józefa Wereszczyńskiego i Maryi Podwińskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 32000 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 3200 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 5 maja 1887, o godzinie czwartej po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 czerwca 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczonej do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera z substytucją p. adw. dr. Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 29 stycznia 1887.

L. 6699. (1346 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. spadkobierców Józefa Sterna własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności wyk. h. p. gm. Męcina l. 56 objętej i 1/2 części realności wyk. hip. tejże gminy l. 396 objętej, do masy spadkowej solidarnego dłużnika Kaspra Krzaka należących, dnia 9 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godz. 9 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 1018 złr 90 ct. a. w.

Wadium wynosi 203 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności ustanowiony został adw. dr. Żelechowski w Limanowie.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 24 listopada 1886.

L. 22386. (1299 1—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Matwijowi Walawskiemu o zapłacenie sumy 200 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 23 marca 1887 o godz. 9 przed południem w sądzie biuro nr. 31,

sprzedaż realności dłużnika w Nowosiólkach położonej, wyk. hipot. l. 143 ks. gruntowej gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 400 zł., wadium 10 pre. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.
Przemyśl, 31 grudnia 1886.

L. 6293. (1274 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 23 marca 1887 o 10 godzinie przed połud. nawet poniżej ceny szacunkowej 5000 złr. w. a. licytacja realności l. 670 według wyk. hip. 510 Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipe Messing własnej, na rzecz c. k. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto trzech rat po 141 zł. 75 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadium 500 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kopczyńce, 12 listopada 1886.

L. 3958. (1092 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowcu dozwala celem wydobycia sumy 182 złr. zpn. na rzecz Chaima Mittelmanna przymusową sprzedaż realności nr. 49 w Złotnikach położonej, ciału tabularne stanowiącej do Macieja Krymskiego należącej, na 570 zł. oszacowanej w trzech terminach, dnia 23 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, na którym także za niższą niż cenę szacunkową sprzedana będzie.

Wadium wynosi 57 zł. w gotówce lub w papierach podług kursu.

Blizsze warunki wskażą akty do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowiec, 17 grudnia 1886.

L. 2631. (1017 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hipot. l. 745 gminy kat. Sokal dłużników mał. Antoniego i Stanisława Jaruntowiczów własnej, celem zaspokojenia pretensji Tow. zał. w Sokalu w ilości 55 zł. z przynależnościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 360 zł., wadium zaś kwota 36 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Wład. Semetkowski.
Sokal dnia 22 stycznia 1887.

L. 670. (1018 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 marca, 25 kwietnia i 31 maja 1887, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hipot. l. 37 gminy kat. Dobraczyn dłużnika Justyna Dąbrowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zalicz. w Sokalu w ilości 371 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majątności w ilości 350 zł., — wadium zaś kwota 35 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę połowę majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 22 stycznia 1887

L. 10671. (1376 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 18 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1887 o godz. 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Skutek w ilości 1000 złr., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 331 w Białej położonej, Antoniego, Juliusza, Rajmunda, Jakóba, Franciszka, Maryi, Karola, Emeryka i Louizy Frenzlow własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 11338 złr. 47 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.
Wadium wynosi 1135 złr.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania, można przejrzyć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucji pozwalającej licytacji nieotrzymali, ustanowiony jest adw. p. dr. Ichheiser.

Biała, dnia 22 listopada 1886.

L. 9591. (1382 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności wys. c. k. skarbu w kwocie 23 złr. 90 ct. a. w., odbędzie się w tut. sądzie dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1887 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Ornsteina własnej, pod l. 241 w Jarosławiu na Misztalach położonej.

Wadium wynosi 10 pre. ceny wywołania 1960 złr.

Blizsze warunki i akt detaksacji do starczy registratura.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli z życia i miejsca pobytu ustanowiony adw. dr. Władysław Jahl.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 września 1886.

L. 10276. (1366 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o 9 rano tutaj, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 127 w Baranowie położonej, Franciszka Raczynskiego własnej, wyk. hip. 223 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Widucha w kwocie 14 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 620 złr.

Wadium 62 złr.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, dnia 27 listopada 1886.

L. 8715. (1357 1—3)
Dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Łękach, wyk. hip. 27 księgi gruntowej gminy Łęki objętej, Grzegorza Ciurusia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia resztujących 2 rat z sumy 200 złr., wynoszących kwotę 32 złr. 95 ct. oprócz pobocznych należności.

Cena wywołania 1300 złr.

Wadium 130 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 31 maja 1887 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 24 listopada 1886.

L. 8716. (1356 1—3)
Dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 o 10 godz. rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 306 księgi gruntowej, gminy Okocim objętej, Jana i Katarzyny Nalepów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 1080 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1460 złr.

Wadium 146 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądane można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 31 maja 1887 o 4 p. po.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 30 listopada 1886.

L. 661. (1347 1—3)
W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 12 maja 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godz. 10 przed poł., celem uzyskania dla c. k. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji kwoty 93 złr. 76 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności niestanowiącej ciała tabularnego, dłużnika Mikołaja Kuzyszyna własnej, pod l. 346 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 670 złr.

Zakład 67 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i ocenienia, przejrzyć można w ts registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, 12 lutego 1887.

L. 14223. (1431 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rafaela Polaka w kwocie 100 zł. aw. z pn. licytacja realności dłużnika Stefana Stefinki pod nr. 185 w Tyśmienicy ciała tabularnego nie stanowiącej, i gruntu do tejże realności należącego, „Bohorodecka

góra“ zwanego, dnia 18 marca i 20 kwietnia 1887, o 10 rano, z tem, że realność ta i grunt „Bohorodecka góra“ na powyższych terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową 265 złr. i 70 złr. w. a. sprzedana zostanie.

Cena wywołania realności pod nr. 185 wynosi 265 zł. i 70 zł., wadium 26 zł. 50 ct. i 7 zł. wa.

Gdyby powyższe terminy bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiają licytacyjnych na dzień 20 kwietnia 1887, o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacji i protokoły opisanie i oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 17 grudnia 1886.

L. 16410. (1327 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Gelbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 60 gminy kat. Gawłów objętej, dłużnika Józefa Ignacyka własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1887 o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadium wynosi 101 zł.
Bochnia, dnia 30 grudnia 1886.

Wyroki prasowe.

81. 1224.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Wiener Medizinische Wochenschrift“ vom 12. Februar 1887, auf Seite 207 unter der Rubrik „Notizen“ enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Wien, 11. Februar 1887 in der Stelle von „Großes Aufsehen erregten“ bis „von seiner Seite recht sehr bedarf“ daß Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. Februar 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der ausländischen Druckschrift: „Der rothe Teufel“, Jänner 1887, Schweiz, Genossenschaftsbuchdruckerei Gottingen-Zürich, auf der 1. Seite enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Freiheitsmorgen das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G., und ferner 2. der Inhalt der in derselben Druckschrift auf Seite 5 und 6 enthaltenen 2 Gedichte mit der Aufschrift: „An die Verzagten“ und „Gruß aus Frankfurt“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. Februar 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen nicht periodischen Druckwerkes mit dem Titel: „Die moderne Gesellschaft, gekennzeichnet durch die Reden der verurtheilten Chicagoer Anarchisten A. R. Parsons, August Spies, Sam. Fielden, Oskar Neebe, M. Schwab, L. Bingg, M. Fischer, G. Engel in dem großen Tendencyproceß vor Richter Gary am 7., 8. und 9ten October 1886; Gründe, warum das Urtheil nicht vollzogen werden sollte. Published by the socialistic Publishing Society, 274 W. 12 th. St. Chicago I LL“, und zwar: 1. in den Stellen auf Seite 4—6, 7, 9, 10 (August Spies' Rede), auf Seite 19 (Michael Schwab's Rede), auf Seite 64 (Albert R. Parsons) das Vergehen nach § 302 St. G. 2. in den Stellen auf Seite 58—60 (Georgi Engel) und auf Seite 71 und 72 (Albert R. Parsons) das Vergehen nach § 305 St. G., und 3. auf Seite 88—90 (Albert R. Parsons) das Vergehen nach § 65 lit. b St. G. begründe, und es wird nach den §§ 486 und 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. Februar 1887.

Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniß vom 1. Februar 1887 B. 561, die Weiterverbreitung des „Salzburger Kirchenblattes“ Nr. 4 vom 27. Jänner 1887 wegen des Artikels „Tirol und confessionslose Schule“ nach § 300 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. und 28. Jänner 1887, 3. 446 und 516, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Lucan“ Nr. 4 vom 22. Jänner 1887, wegen des Artikels „2 miliony kuli...“ nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gef. vom 15. December 1862; dann der „Saazer Zeitung“ Nr. 7 vom 22. Jänner 1887 wegen des Artikels „Zur Mobilisirung“ nach den §§ 308 und 310, St. G. verboten.

Das 1. t. Kreisgericht in Tabor hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8. Februar 1887 3. 975, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift „Pomsta“ Nr. 2 vom December 1886, nach den §§ 58 b, c, 63 und 65 b, c St. G. verboten.

Das 1. t. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft, mit den Erkenntnissen vom 29. Jänner und 1ten Februar 1887 3. 624 und 719, die Weiterverbreitung der „Bobstiger Zeitung“, Nr. 3 vom 21. Jänner 1887 wegen des Artikels „Der Spiegel...“ nach den §§ 65 a und 300 St. G.; dann der „Gemeindezeitung für Dorf und Stadt“ Nr. 10 vom 10 Jänner 1887, wegen des Artikels „Der Schwabenstreich“ nach § 63 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29. Jänner, 2. und 4. Februar 1887, 3. 551, 638 und 660 die Weiterverbreitung der Budweiser Zeitung „Nr. 7 vom 25. Jänner 1887 wegen des Artikels „Aus Kruman“; dann der „Deutsch-österreich. Volkszeitung“ Nr. 8 (zweite Auflage) vom 26. Jänner 1887 wegen des Artikels „Krumauer Stadtvertretung“; endlich der letztgenannten Zeitschrift Nr. 9 vom 29 Jänner 1887 wegen des Artikels „Der neue Bezirkshauptmann...“ nach § 300 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 31. Jänner 1887, 3. 686 und 687, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 26 vom 27ten Jänner 1887 wegen des Artikels „Eine Strafsprobe“ nach § 65 a St. G.; dann der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 21 vom 27 Jänner 1887 wegen des Artikels „Sitzung der Handels- und Gewerbekammer“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gef. vom 17. December 1862 verboten.

Księgi gruntowe.

L. 123 (1349)
C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiad. że złożone zostały w c. k. sądzie pow. w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Mołodyńce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 marca 1887, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 19 lutego 1887.

L. 8198 (1358)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadania że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzania arkusze posiadania w formie wykazów hipot. i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Baniowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym najdalej do dnia 26 marca 1887, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dobromil, dnia 22 lutego 1887.

L. 39 (1341)
Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola Pietrusza tutejszego powiatu sądownego rozpoczyna się 1 marca 1887.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w tejże gminie.

Frysztak, 21 lutego 1887.

L. 19 (1342)
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jasle rozpoczyna dochodzenia około założenia księgi gruntowej dla gminy Czeremna dnia 14 marca 1887.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw zastosowne uzna.

Jasło, 20 lutego 1887.

L. 857 (1352)
Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krulin sporządzone są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów o sobiście lub też pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni wyznacza się najdalszy termin do dnia 8 marca 1887.

Przemysł, dnia 22 lutego 1887.

Upadłości.

L. 1359 (1354 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż znajdujący się w krajach w których obowiązuje ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 Dz. up. z 1869 r. położony nieruchomy majątek s. p. Alfreda Hausnera wyłącznego właściciela firmy „Hausner et Violland“ w Brodach. Kierownictwo tego konkursu poruczone c. k. sędziemu powiat. w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanowiono p. adw. dr. Orstein w Brodach.

Wzywa zarazem tenże sąd wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 7 marca 1887 o godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąś pretensją do wspólnej masy rozbirowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ordynacyi konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1 maja 1887 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1887 godz. 10 przed połud. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłaszają się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowana ugoda w myśl § 68 ordynacyi konk. jeśli nie zajdzie potrzeba ugody w myśl § 207 ord. kon.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady c. k. sądu obw. jako handlowego Złoczów, 21 lutego 1887.

L. 126 (1371)
W sprawie konkursowej H. B. Kohanego z Tarnowa do likwidacyi dodatkowo zgłaszanych pretensyi, do wyboru nowego zarządcy masy zastępcy onego i wydziału wierzycieli w ślad ostatniego ustępu § 143 ust. konk. i do złożenia przez krydataryusza przysięgi w ślad § 96 ust. konk. wyznaczonym zostaje w biurze komisarza konkursowego termin na 7 marca 1887 o godzinie 10 przed południem.

Z c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, dnia 18 lutego 1887.

L. 84 (1370 1—3)
Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowem do majątku Józefa Marguliesza podaje do wiadomości wierzycieli konkursowych, że do powzięcia uchwały względem proponowanej sprzedaży przez licytację niezrealizowanych dotąd wierzytelności masalnych termin na dzień 11 marca 1887 godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym biuro 17 odbyć się mający.

w Tarnowie dnia 7 lutego 1887.

L. 1613 (1375)
Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości iż w skutek nominacyi dotychczasowego komisarza konkursowego w sprawie masy rozbirowej Wolfa Bombacha, p. Ludwika Hubla sędzią powiatowym w Rymanowie równocześnie uchwala komisarzem konkursowym adjunkt tutejszego sądu p. Włodzimierz Wilke zamianowanym został.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemysł, 9 lutego 1887.

L. 3837 (1282)
Podaje się do wiadomości, że w sprawie konkursowej A. N. Fränkla zwołuje się zebranie ogółu wierzycieli na dzień 15 marca 1887 o godz. 9 1/2 przed południem B. IV. celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania masalnych wierzytelności.

Lwów, 3 lutego 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 65 (1338 3—3)
Wys. c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zarządziło reskryptem z dnia 4 lutego 1887 l. 24.409, by dla klas głównych gimnazjum św. Anny w Krakowie został ustanowiony jeden nauczyciel religii z prawami i poborami rzeczywistego nauczyciela gimnazjalnego, (zatem z płacą 1000 złr. dodatkiem aktywalnym 300 złr. i prawem do dodatków kwinkwenalnych)

Celem obsadzenia tej posady ogłosza się niniejszem konkurs do końca marca br.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, 19 lutego 1887.

L. 3323 (1320 3—3)
Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich (kołodziejskich) przy eraryalnych wozach pocztowych we Lwowie poczynawszy od 15 marca 1887 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do d. 10 marca 1887.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrane co dzień w departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów między godziną 12 a 1 w południe gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć należy.

Lwów, dnia 18 lutego 1887.

L. 5658 (1319 3—3)
K o n k u r s

na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr. z płac rocznych 150 złr., ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i wynagrodzeniem 290 złr. za codziennego posłańca pieszego między Dawidowem a dworcem kol-i żelaznej w Starem siole.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów, we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lutego 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3614 (931 1—3)
Z polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu we Wiedniu z 19 z. m. l. 2176 podaje się do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 b. m. nadawać można do Bułgaryi, względnie odbierać z tamtąd przekazy w drodze telegraficznej do wysokości maksymalnej 200 złr. = 500 frk. przy wszystkich urzędach pocztowych, upoważnionych do wysyłania, względnie odbierania telegraficznych przekazów zagranicznych

Za przekazy takie opłaca się:

1. takę ustanowioną od przekazów zagranicznych;

2. należność telegraficzną według taryfy i ewentualnie także należność za żądane kolacyonowanie telegramu lub telegraficzne potwierdzenie odbioru.

Wedle reskryptu rzeczzonego Ministerstwa z dnia 9 z. m. do l. 49605 ex 18-6 zaprowadzoną zostaje dalej z dniem 1 marca b. r. wzajemna wymiana zwykłych przekazów z Rzeczpospolitą Argentyńską w wysokości najwyżej do 200 złr. = 500 frk. za pośrednictwem urzędu pocztowego w Buenos Ayres.

Do przekazów tych należy używać blankietów przekazowych, do tego przeznaczonych, a kupon ich może być użytym także do korespondencyi.

31. 4428. (1321)
Z dniem 1 März l. 33. wird die Personenpost zwischen Tarnopol und Kopeczyńce nach dem nachstehenden Fahrplane zu verkehren:

Tour

Von Tarnopol ab um 8 Uhr Abends, In Mikuliniec an um 10 Uhr 15 Minuten Abends, Von Mikuliniec ab um 10 Uhr 25 Minuten Abends, In Trembowla an um 11 Uhr 55 Minuten Abends, Von Trembowla ab um 12 Uhr 10 Minuten Früh, In Kopeczyńce an um 3 Uhr 15 Minuten Früh.

Retour

Von Kopeczyńce ab um 11 Uhr 15 Minuten Abends, In Trembowla an um 2 Uhr 20 Minuten Früh, Von Trembowla ab um 2 Uhr 35 Minuten Früh, In Mikuliniec an um 4 Uhr 5 Minuten Früh, Von Mikuliniec ab um 4 Uhr 15 Minuten Früh, In Tarnopol an um 6 Uhr 30 Minuten Früh.

Was zur allgemeinen Kenntniss mit dem Bemerten gebracht wird, daß am 1 März l. 33. die Personenpost aus Kopeczyńce nach dem alten Fahrplane d. i. um 10 Uhr 30 Minuten Vormittags abgehen wird.

Semberg, am 16. Februar 1887.

Należytości za przekazy do Rzeczypospolitej Argentyńskiej wynoszą do 20 złr. 20 ct., za każde zaś dalsze 10 złr. 10 ct. więcej.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 4 lutego 1887.

In Ausführung des Erlasses des hohen f. t. Handelsministeriums in Wien vom 19 v. Mts. 3. 2176, wird bekannt gegeben, daß vom 1ten l. Mts. angefangen bei allen, zum telegrafischen Postanweisungsdienste im Verkehre mit dem Auslande ermächtigten f. t. Postämtern derlei Anweisungen bis zum Betrage von 200 fl. resp. 500 fcs auch in der Richtung nach und aus Bulgarien zur Annahme beziehungsweise Auszahlung gelangen können.

Für derlei Postanweisungen sind folgende Gebühren zu entrichten:

1. Die Tage wie für gewöhnliche Postanweisungen nach dem Auslande;

2. Die nach dem Telegrafentarife entfallenden Telegrammgebühren und eventuell auch die Gebühr für allfällig verlangte Collationierung der Telegramme oder für die telegrafische Empfangsbestätigung.

Ferner wurden laut Erlasses des erwähnten Ministeriums vom 9 v. Mts. 3. 49605/86 die f. t. Postämter zur Annahme und Auszahlung von gewöhnlichen Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl. bez. 500 fcs. im Verkehre mit der Argentinischen Republik vom 1ten März l. 3. angefangen, ermächtigt.

Dafelbst ist bis auf Weiteres bloß das Postamt in Buenos-Ayres zu diesem Dienstwege berufen.

Diese Postanweisungen unterliegen den, für den internationalen Anweisungsverkehr festgesetzten Tagen nämlich der Gebühr von 10 fr für je 10 fl., mindestens aber von 20 fr. und sind auf den für diesen Verkehr bestimmten Blanketten des Kartenformulares auszufertigen, deren Coupon zu schriftlichen Mittheilungen brüht werden kann.

Von der f. t. Post- und Telegrafendirection. Semberg, am 4ten Februar 1887.

За порученіємъ Высочайшаго ц. к. Министерства Торговли и Кудны съ дня 19 м. м. Ч. 2 76, подается до овышн вѣдомости, что съ днемъ 1го с. м. на дачати можна до Българии, взглядно отенратн звѣттамъ переказы въ дорожк телеграфичной до высоты максималной 200 зол. = 500 фр. при всякъ оурадахъ почтовыхъ, оуповажненныхъ до выслания, взглядно отенратна телеграфичныхъ переказовъ заграничныхъ.

За переказы такіе оплачивается:

1. Такса оустановленню отъ переказовъ заграничныхъ.

2. Належитость телеграфичную задала тарифы и ементуально также належитость за желаемое колационирование telegram или телеграфичное подтвержденіе полаченія.

Задала рескриптъ реченного Министерства съ дня 9 м. м. Ч. 49605/86 введенная зостала дальше съ днемъ 1го Марта с. г. взаимная вымѣна обыкновенныхъ переказовъ съ Републикою аргентинскою въ высоты найвышше до 200 зол. = 500 фр. за посредничествомъ оурада почтового въ Буенос-Айресъ.

До переказовъ тыхъ належитъ оуживати бланкетовъ переказовыхъ до того назначенныхъ, а купонъ ихъ можетъ ести оупотребленъ также до кorespondенци.

Належитости за переказы до Републики аргентинской выносятся до 20 зол. 20 краин. за кожде зась дальше 10 зол. 10 краин. больше.

Изъ ц. к. Дирекции Почты и Телеграфовъ. Львовъ, дня 4 февраля 1887 г.

Шиффнеръ.

L. 4438 (1321)
Z dniem 1 marca br. ustanawia się dla jazdy osobowej między Tarnopolem a Kopeczyńcami następujący rozkład jazdy:

Tam

Z Tarnopola odchodzi o godzinie 8 wieczór, do Mikuliniec przychodzi o godzinie 10tej minut 15 wieczór; z Mikuliniec odchodzi o godzinie 10tej minut 25 wieczór, do Trembowli przychodzi o godzinie 11tej minut 55 wieczór; z Trembowli odchodzi o godzinie 12tej minut 10 rano, do Kopeczyńce przychodzi o godzinie 3tej minut 15 rano.

Napowrót

Z Kopeczyńce odchodzi o godzinie 11tej minut 15 wieczór, do Trembowli przychodzi o godzinie 2giej minut 20 rano; z Trembowli odchodzi o godzinie 2giej 35 rano, do Mikuliniec przychodzi o godzinie 4 minut 5 rano; z Mikuliniec odchodzi o godzinie 4 minut 15 rano, do Tarnopola przychodzi o godzinie 6 minut 30 rano.

Co się podaje do publicznej wiadomości, z tą uwagą, że w dniu 1 marca br. odejdzie poczta osobowa z Kopeczyńce jeszcze podług dotychczasowego rozkładu jazdy, to jest o godzinie 10 minut 30 rano.

Lwów, dnia 16 lutego 1887.

L. 801 (1872 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Milówce wzywa tych, którzy mają wierzytelności do masy spadkowej śp. Józefa Paschmy ts. adjunkta beztestamentnie dnia 16 września 1886 w Policy zmarłego, aby w sądzie tutejszym celem wykazania tychże pretensyj na dzień 16 marca 1887, o godzinie 8 z rana stanęli, lub się przeciwnie przed tym terminem temż wykazali, inaczej bowiem, jeżeli spuszcza przez zgłoszone wierzytelności zostanie wyczerpana, nie będzie żadnej więcej do spadku tego przysługiwać, chyba gdyby mieli prawo zastawu.

Milówka, dnia 22 lutego 1887.
C. k. sędzia powiatowy.

L. 16899 (1891 1—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Schulima Frieda zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Eizyka Gruba pozwu de praes. 23 listopada 1886 l. 16899 o uznanie pretensyj 40 złr. m. k. za zgłaszając, i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności l. 212 w Stryju celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego z substytucją adw. dra Popiela ze Stryja, wyznaczając w tej sprawie termin na 28 marca 1887, o godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Stryju, 24 listopada 1886.

L. 16900 (1890 1—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Herscha Flaumenbauma zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Eizyka Grub pozwu de praes. 23 listopada 1886 l. 16900 o uznanie pretensyj 42 złr. m. k. za zgłaszając, i wykreślenie takowej z realności nr. 212 m. w Stryju celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego, z substytucją adw. dra Seweryna Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin na dzień 28 marca 1887, na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego
w Stryju, 24 listopada 1886.

L. 5800 (887)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce“, iż dnia 29 września 1886 nastąpił nowy wybór dyrektora kasyera, w miejsce ustępującego ks. Brunona Kubika, mianowicie wybranym został na dyrektora kasyera Józef Milewski, zaś zastępcą dyrektora kontrolera Antoni Żelazny.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 179 (892 1—3)
Do spadku po Piotrze Wojnarowiczu z Bud zmarłym, z pozostawieniem kodycyłu powołanym jest Michał Wojnarowicz z życia i miejsca pobytu niewiadomy. Wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu pobytu swego doniósł, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej pertraktacja z ustanowionym kuratorem Mateuszem Przywarą przeprowadzona będzie.

Głogów, 8 listopada 1886.

L. 8717 (899 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 9 marca 1886 zmarł w Bałuciance Iwan Doliniński z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którym polewał swego gruntu synowi Michałowi Dolinińskiemu z obowiązkiem wyposażenia małoletnich Ołeny i Hrycia Dolinińskich, zapisał. Ponieważ sądowi pobyt Michała Dolinińskiego nie jest wiadomym, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i do spadku się deklarował, gdyż po upływie tego czasu spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Mikołajem Steciakiem przeprowadzonym zostanie.

Rymanów, dnia 21 grudnia 1886

L. 8888 (900 1—3)
W roku 1884 zmarł w Rawie Antoni Czarnecki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu przysługiwało prawo dziedziczenia przeto wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby z wykazaniem swych praw do roku wnieśli oświadczenie się do spadku tego; gdyż w razie przeciwnym spadek ten jako bezdziedziczny przypadnie W. skarbowi.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, 30 grudnia 1886.

L. 5821 (972 1—3)
C. k. sąd obwodowy wzywa Walentego Jabconia syna małżonków Macieja i Anny Jabconiów dnia 19 grudnia 1806 w Osielecu urodzonego, który na wiosnę 1848 wydalwszy się ze swego miejsca rodzinnego od tego czasu żadnej osobie wiadomości i nie daje, tudzież każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby takową udzielił ek. sądowi obwodowemu w Wadowicach lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Józefowi Traczykowi w Osielecu, gdyż po upływie 20 marca 1888 stanowiące załatwienie podania wniesionego przez Józefa Jabconia o uznanie Walentego Jabconia za zmarłego nastąpi.

Wadowice, 15 stycznia 1887

L. 1594 (940 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym zostaje do rejestru spółek handlowych wpisana firma, Salomon Diamand i Hersch Diamand z siedzibą w Luteży z czynnością handlową „bandel drzewem“ że spółka powyższa rozpoczęła czynność swą w styczniu roku 1884 i prawo zastępcstwa spółki przez obydwu współników zawsze wspólnie ma być wykonywanem.

Rzeszów, 25 listopada 1886.

L. 22153 (909)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie ustanawia w sprawie eksekucyjnej Klary Losch zam. Ehrlich przeciw nieobjętej masie spadkowej po Samuelu Ehrlichu pto 7000 złr. wa. z pn. adw. dra Schaffa kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Samuela Buchsbauma Josla Auerbacha i Edwarda Korniguta i wzywa tychże dłużników aby podali sądowi innego zastępcę lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony udzieliłi.

Lwów, 31 grudnia 1886.

L. 7818 (939)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 2 czerwca 1886 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych Samuel Wahrhaftig handel towarów korzennych, wyszysk napojów w Dynowie.

Przemyśl, 9 czerwca 1886.

L. 44527 (953)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Kafka Klam“ przedsiębiorstwo wypasu bydła wyrębu lasu i dzierżawy propinacji w Sielcu bełzkim w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 17 września 1886 wpisano i przy takowej uwidoczniło, że firmę tę Kafka Klam imieniem swem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, 25 września 1886.

L. 668 (757)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrach handlowych przy firmie galic. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie, że dotychczasowi dyrektorem Dyonizy Skarżyński, Karol Jaskłowski i dr. Franciszek Piekosiński ustąpili, a na ich miejsce na ogólnem zgromadzeniu dnia 30 grudnia 1886 odbytem dyrektorami wybrani zostali p. p. Karol hr. Scipio dr. Franciszek Paszkowski i dr. Franciszek Piekosiński, i że nowo wybrani dyrektorowie podpisują będą firmę Zakładu w ten sposób iż pod firmą Galicyjski Zakład kredytowy ziemski (Galizische Boden Credit Anstalt) bądź stampilią wyciśniętą, bądź wydrukowaną lub wypisaną każdy z nich obok podpisu drugiego dyrektora lub prokurzysty Zakładu podpis swój położy a mianowicie: hr. Karol Scipio podpis „H. Scipio“ zaś dr. Franciszek Paszkowski podpis „dr. F. Paszkowski“.

Kraków, 21 stycznia 1887.

L. 3849 (1281 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Krzyżanowskiego, że Katarzyna z Gałazków 1^o Rybotycka 2^o Ziemkowa zgłosiła w postępowaniu sprostowawczem na dniu 28 września 1886 do l. 46038 prawo własności do parcel kat. 4435 4437 i 4438 wchodzących w skład realności nr. 5333/4 w Lwowie objętej wykazem hipotecznym nr. 471 II dz. miasta Lwowa że do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1874 nr. 96 dz. u. p. przeprowadzić się mającej terminu na 15 marca 1887 wyznaczono, i że w celu zastąpienia Stanisława Krzyżanowskiego w tej sprawie adw. dr. Szwedziekiego kuratorem zaś adw. dra Dormbacha tegoż zastępcą ustanowiono. Wzywa się zatem Stanisława Krzyżanowskiego by na powyższym terminie sam stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do strzeżenia swych praw informacji udzielił lub sobie innego zastępcę wybrał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 5 lutego 1887.

L. 51 (1252 1—3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich interesowanych, aby wszelkie pretensje jakieby sobie z mocy §. 25 ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 l. 75 dz. p. p. do zaspokojenia z kaucji śp. Edwarda Skowrońskiego byłego ek. notaryusza w Pilźnie odnośnie do jego własnej urzędowej działalności, jakoteż do działalności byłego zastępcy jego na tejsze posadzie Franciszka Stenzla, rościć mogli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w pomienionej Gazecie rachując, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej z upływem tego terminu owa kaucja spadkobiercom ś. p. Aleksandra Edwarda Skowrońskiego wydana zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów, dnia 9 lutego 1887.

L. 18046 (827)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 14go kwietnia 1886 firmę: „Maurycy Brandstätter“ fabryka oleju w Zniesieniu z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono, a natomiast firmę handlową „Bracia Brandstätter“ fabryka oleju w Zniesieniu w rejestrze handlowym dla firm spółkowych z tem wpisano, że firma ta rozpoczęła swe czynności z dniem 29 marca 1886, że miejsce siedziby takowej jest Zniesienie że ta firma składa się z dwóch spółników Maurycego Brandstättera i Henryka Brandstättera i że każdy z nich z osobna upoważniony do podpisywania powyższej firmy i do zastępowania takowej w obec osób trzecich.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 184 (843)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy J. Freylich et Brenner którą używać będą Jakób Freylich i Józef Brenner jako właściciele handlu zegarami w Krakowie.

Spółka jest jawna, ma siedzibę w Krakowie jawnymi współnikami są Jakób Freylich i Józef Brenner; rozpoczęła istnienie od 15 września 1883, a do zastępowania jej jest upoważnionym tylko spółnik Jakób Freylich który firmę podpisywać będzie „J. Freylich et Brenner“.

Kraków, 14 stycznia 1887.

L. 27820 (842)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy J. K. Żupański et K. J. Heumann; której używać będzie Stefan Żupański i Konstanty Józef Heumann jako właściciele księgarni w Krakowie. Spółka rozpoczęła istnienie z dniem 10 maja 1886, i na siedzibę w Krakowie. Jawnymi spółnikami są Stefan Żupański właściciel firmy księgarskiej J. K. Żupański w Poznaniu i Konstanty Józef Heumann w Krakowie. Prawo zastępowania spółki przysłuży wyłącznie Konstantemu Józefowi Heumannowi, który firmę podpisywać będzie „J. H. Żupański et K. J. Heumann“.

Kraków, 22 października 1886.

L. 10322 (1359 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do powszechnej wiadomości, iż w sporze Salamona Kellera przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eliaszowi Hersch Spektar, Efraimowi Spektar i Neche Spektar o uznanie własności realności pod lk. 235 w Kamionce strumikowej położonej w h. l. 194 gminy Kamionka str. objętej ustanowionym został kuratorem pozwanym Wojciech Hlasiewicz z Kamionki oraz, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 marca 1887 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Zarazem wzywa się tych, że Eliasza Herscha Spektara, Efraima Spektara i Neche Spektar by do powyższego terminu ustanowionemu kuratorowi należnych informacji udzieliłi lub też przez swego zastępcę albo osobiście w sądzie tutejszym się jawili.

Kamionka str., 10 grudnia 1886.

L. 197 (772)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: L. Gold et Lipa jako kantor wymiany w Stanisławowie z tem, że spółka ta rozpoczęła swoje czynności 13 sierpnia 1886, że współnikami tejsze są: Leiser Gold i Leib Lipa, obaj kupecy i właściciele realności w Stanisławowie, nakoniec z tem, że każdy z osobna spółkę zastępować będzie.

Stanisławów, 19 stycznia 1887.

L. 7-5 (1071 3—3)
Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Bergsteina że przeciw niemu Scheidli i Ryfee Bergsteinom wniósł pod dniem 21 stycznia 1886 l. 785 Franciszek Ksawery Kurzwil pozw o rozwiązanie umowy o najem z daty Tarnobrzeg 24 maja 1886

w skutek czego dla niego kuratorem p. Emanuela Wintera w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 15 marca 1887 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Markusa Bersteina aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie muszony.

Tarnobrzeg, 27 stycznia 1887.

L. 1697 (1258 3—8)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Schaję Becka, iż przeciw niemu wniósł Mojżesz Ber Steinbach pod dniem 4 lutego 1887 l. 1697 pozw o zapłatę 417 złr. 49 cnt. że ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wasikiewicza w Nowym Sączu i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto Schaję Becka, aby na powyższym terminie albo osobiście, albo przez pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegow.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1887.

L. 15512. (1052 3—3)
W skutek zgłoszonego sub pr. 30 grudnia 1886 l. 15512 przez Maryę Hatałową prawa własności do całego ciała hip. l. w. h. 12 gminy Błechnarka. zawiadamia się Piotra Hatałę z życia i pobytu niewiadomego, że rozprawa sprostowawcza na dzień 23 marca 1887 o godz. 9 rano wyznaczona, a jego kuratorem Wanio Hatała ustanowiony został.

Wzywa się kuranda, aby swemu kuratorowi potrzebnych wiadomości i dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

500 dukatów

wypłać tam, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wysmienty i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 19—0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Molling koło Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swoj WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna 1/2 kilo . .	1 60
„ „ melange „ „ „ „	1 80
Suszong, wyborna „ „ „ „	2 —
„ „ najlepsza „ „ „ „	3 —
Melange karawanowa „ „ „ „	4 —
Fu-czu Fu { Nr. I. „ „ „ „	3 20
„ „ II. „ „ „ „	4 60
„ „ III. „ „ „ „	6 —
K. & S. Popow { funt 1 r. 60 k.	2 40
„ „ 2 „ „ „	3 —
„ „ 2 „ 50 „	3 75
Wyslewki { wyborna „ „ „ „	1 60
„ „ H. prima „ „ „ „	1 80
„ „ non plus ultra „ „ „ „	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 22—?)

„Złota Księga Szlachty Polskiej“.

Rocznik IX opuścił prasę i został rozdany abonantom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Xty a 6 złr. za egzemplarz. Przedpłatę i zgłoszenia rodzin przyjmuje wyłącznie

Teodor Żychliński

9302 9—10 Poznań, S. Marcini 43.

Poszukuje się stałych AGENTÓW dla sprzedaży losów nacięściowych.

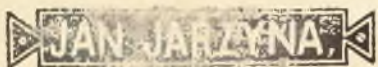
Oferty z poleceniami pod lit.
M. S. 1000 przyjmują ekspedy-
cya ogłoszeń pod firmą **MORITZ**
STERN in Brunn. 1315 2-3

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na gruntu suche lub mokre,
zupełnie liście, ra pastwiska wyborowa roślina raz
zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz
z workiem kosztuje **4 zł.** przy zakupie na-
raz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Za-
mówienia skuteczne **J. Bulsie** icz, skład na-
sion w **Bochni.** 852 3-15

Jubiler i Złotnik



Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca zarządy zapas biżuterii własnego wyrobu i
srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki
i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we
własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Wobec niebezpieczeństwa cholery konie-
cznem jest zaopatrzenie się w Oset
desinfekcyjny 6996 25-0
flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne
pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od
mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu
polecą

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, w Krakowie
Sukiennice 1. 20, w Czerniawcach Rynek 1. 2.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu
cierpieniu ze wszystkich w gazetach za-
chwalanych, ten niechaj napisze kartę ko-
respondencyjną do księgarni nakładowej
w Lipsku, w której niechaj żąda broszury
„Przyjaciel chorych“. W pominiętej książ-
eczce opisane są obszernie najlepsze i
najpewniejsze środki domowe (medyka-
menta) i załączone dla objaśnienia

świadczeń chorych.
Te świadectwa świadczą najmówniej, iż
bardzo często pojedynczy środek domowy
wystarcza do wyleczenia chorób, któreby
się mogły zdawać nieuleczalnymi. Gdy
chory rozporządza właściwym środkiem,
wtedy można oczekiwać wyzdrowienia na-
wet w ciężkiej słabości i dla tego
niechaj żaden chory nie zaniedbuje za-
mówić sobie „Przyjaciela chorych“. Za
pomocą tej książeczki, która wcale na to
zastępuje, aby ją przeczytano, może każdy
bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Za-
mawiający broszurkę nie poniesie żadnych
wydatków na przesyłkę.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr.**
70 ct., z których przypada 10 ent.
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
niszczeniem należności z góry. Za pobra-
niem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

W Knichyniczach

(pocztą w mieście), są na sprzedaż bulajki, rasy
Szwytz, od 1/2 — 1 1/2 roku, po cenie 40 cent. za
kilogram żywej wagi.

1369 1-3

Zarząd dóbr.

NA SEZON DO POLOWANIA

polecą

Śróć, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauzokowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne
smarowidło do skór,

Czernidło (szware) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek 1. 38 we własnym domu,
L. Telefonu 173.

Wyłączna zastępowo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek 1. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:

I. Dla początkujących. II. Wzrąży. III. Do wydosko-
nlenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja po-
średniczy bezinteresownie w adreksu miejscu ukoń-
czenia nauki. Koncerty, Wieczory i Popisy
dla naszenia wszystkich oddziałów bezpłatnie. Pro-
spekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż
fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe
Krzysztoforowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5
zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyną sa-
petro organów z Ameryki. 3

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOVIE.



Chorążczyzna 1. 22.

WE LWOVIE, Chorążczyzna 1. 22,

polecą dobrą i wydatną kawę,

spraważoną wprost od

producentów z Ameryki

poludniowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kłb. zł. 1.70 i 1.80

Na prosta:

3/4 kłb. zł. 8.70 i 9.15

franco. (4 14-?)

„Nie mam wcale tych gatunków kawy, które
in- i pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów

nożowniczych

Lwów, Plac Halicki 1. 1.

polecą w największym wyborze: noże stołowe i ku-
chenne, seczoryki, nożyceki różnego r. daju i t. p.
artykuły nożownicze. Brzytwy szwajcarskie o 2. 3.
4. 6 ostrzach po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50. Paski
do brzytw po złr. 45, 85, złr. 1.50, 1.85 i 2.50.
Nożyce do strzyżenia bydła po złr. 3. Maszynki
kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2.70. Wagi
kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3.50, na 15 ko. złr. 4.
Naczynia kuchenne w komplecie. Łyżki alpakowe
(metal zawsze biały, pod gwarancją) tuzin złr. 6.50.
Łyżeczki tuzin złr. 3.20 i inne wyroby z alpaki,
niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materiały do robót
piłeczkowych objęte specjalnym cennikiem świeżo
wysłanym z roku 1886-1887. 8637 23-24



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEŻSKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki 1. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
modniejsze towary **jesiennie i zimowe** po umiarkowanych cenach.
Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,
tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za **13**
złr. 50 ct. i wyżej. [269 7-?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.



J. Drexler & Synowie

Lwów, nr. 2 Kapitulny plac

polecą

po cenach najumiarkowańszych

Gotową pościel

własnego wyrobu
wszelkiego rodzaju

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

Pościel systemu dr. Jaegera,

PŁOTNA, stołową BIELIZNĘ,

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską, Schirtingi,

Bieliznę systemu dr. Jaegera,

Dywany angielskie chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĄ do podszycia paltotów, płaszców i kołder,

Łóżka żelazne

Webe King

oryginalną, o 60pret. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej
bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drahtgarn“.

Sztuka	20 metrów	78 cent	szerek.	na grubszą bieliznę	zł.	7.—
"	20	"	88	"	na cieką bieliznę, poszewki i prześcieradła	zł. 8.50
"	15	"	175	"	na 6 prześcieradeł	zł. 11.80
"	15	"	175	"	na 6 cienkich	zł. 13.—
"	15	"	200	"	na 6 prześcieradeł	zł. 12.80

Cenniki i próbki franco.

92 7-8

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i w wszystkich aptekach, fryzjerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^{re} FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych
na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

Maurycego Tiller'a & Co.



„zur Kriegsmedaille“

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

385

Cena
za wielką butelkę
oryginalną
Złr. 1.25 kr.



Masza Żółtówka I POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym
stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachet-
niejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

Ustawa o pospolitem ruszeniu,

wysła już

nakładem **Księgarni Polskiej**

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie,

1171 5-15

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5 polecą

oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

793 10-3

W chorobach sekretnych obojga
płci, również w niedokrwistości, białaczce w patolo-
gicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle
w słabościach płciowych u pań i panien udziela za-
ręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pew-
nej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący
Specjalista w chorobach tajemnych

i płciowych 8112 59-0

przy ulicy Krakowskiej 1. 15 I piętro we Lwowie,
przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2
do 1/2 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adre-
sem: **M. Bielak** ul. Wałowa we Lwowie, odpowiada
odwrotną pocztą i wysła lekarstwa.

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po po-
łudniu ul. Skarbowska 1. 4. II. piętro, 2 schody
(naprzeciw teatru). 4708

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

poleca angielskie
Noże i widelce
 stołowe i deszerowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOZE i WIDELCE stołowe i deszerowe
 z chińskiego srebra.



SKŁAD KOMISOWY
 Fabryki Benedykta Schrolla Syna w Branau

Szyrtingi, Szyfony sztuka 40 mtr. od zır. 8.20 do
 zır. 18.50, mtr. od 20 1/2 ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane
 (lepsze od Weby King)

sztuka 23 metr. od zır. 6.20 do zır. 7.65, 1 mtr.
 od 26 1/2 ct. do 33 ct.

**Creasy, Dymki, Brylantyny,
 Oseferdy, Floridasy etc.**

polecają
Ed. Oberleithnera Synowie
 we Lwowie

1895

plac **MARYACKI 8.**

Cennik fabryczny na żądanie franco.

Wszelkie słabości organów płciowych i skór-
 nych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie,
 cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy
 od lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specjalista chorób płciowych i skórnych. Tak-
 że leczenie listowne pod ścisłą dyskrecją.
 Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki.
 Poradnik jego w tychże słabościach 3 wyda-
 nie kosztuje 1 zır. z przesyłką 1 zır. 20 ct.

Ord. domowa od 3-5 po połu-
 dniu. Lwów ul. Karola Ludwika
 1. 7. (3 7-?)

L. 48.

CES. KRÓL. UPRZYW.

(1198 1-3)

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny

Dziewiętnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego
 odbędzie się

w sobotę d. 16 kwietnia 1887 r. o 10 rano,
 w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1886.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43 statutu).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp akcyonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu
 złożyć akcyę swoję najdalej do dnia 19 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach
 Zakładu w Czerniowiecach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legityma-
 cyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp akcyonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą
 pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady
 nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, 26 lutego 1887.

Rada nadzorcza.

- § 63 W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed
 zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania
 akcyę wraz z niezapłaconymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nad-
 zorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcyę wydane będą kwity i karty legitymacyjne do
 wstępu na Walne Zgromadzenie.
- § 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów,
 bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy
 więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.
- § 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez
 umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni
 przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki
 handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego,
 osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony)

Słabość męska,

skutki szczególnej tajnych grzechów mło-
 dości oraz innych nadużyć, niszczących
 zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pociąga
 jedynie w licznych wydaniach rozpowsze-
 chniona już książka illustrowana:

Ochrona własna
 dra Retau'a

Cena wydania polskiego 1 zır.

Cena wydania niemieckiego 2 zır.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
 cierpień, a za użyciem kuracji, w książce
 tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za
 nadesłaniem należytości franko, otrzyma się
 książkę w kopercie franko przez Magazyn
 Wydawnictwa R. F. Biers w Lipsku (Ver-
 lags Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)

10 5-12

Złoto i srebro w płynie.

do pozłacania, posrebrzania i do naprawy ram
 u obrazów i zwierciadeł, przedmiotów z drzewa,
 metalu, szkła, porceleny, skóry, papieru i t. p.

Użycie bardzo łatwe dla każdego. Cena
 flaszki wraz z pendzlem 1 zır., 6 flaszek 5 zır.,
 12 flaszek 9 zır. Za pobraniem, lub przesłaniem
 należytości z góry u L. Feitha jun. w Bernie,
 (na Morawie). 1817 2-10

WI **NA**
butel **kowe**
z kró **lewsko**
węgier **skiej**
Centralnej piwnicy wzorowej

zostającej pod nadzorem i kontrolą królewsko-węgier-
 skiego Ministerstwa handlu, które swą marką ochron-
 ną za naturalność i chemiczną czystość wszystkich
 tych win poręcza

białe i czerwone, stołowe, deserowe
 i kuracyjne

wedle szczegółowych cenników, które na żądanie
 rozsyła

Główny skład dla Galicyi

i wyłączny zastępca

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zę-
 bów i służy także równocześnie do utrzymania zębów
 w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna
 woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny
 odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następcą)

we Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zy-
 gmun. Ruckera, w Kutsch w apt. A. Zagajewskiego;
 w Wąreżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarno-
 polu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczań-
 ski, w Wąreżu B. Krzywobłocki, apt. [11 7-?]

Olejek do uszu

ekstrakt wyznaleziony c. k. lekarza marynarki dr. Schi-
 pek, który ze względu na swą niezawodną skutecz-
 ność przez wiele powag lekarskich od wielu lat za-
 szczytnie znany jest, gdyż wylecza każdą niewrodzo-
 ną głuchotę, lecz usuwa także zaraz osłabiony słuch,
 szum w uszach jak niemniej wszelkie słabości uszne.
 Nabyć można prawdziwy wyrób wraz z przepisem
 używania po cenie 1 zır. 50 ct. w aptece PIOTRA MIKŁA-
 SCHA we Lwowie. 639 10-10

W minucie bez szczerotkowania świecąc
 1316 2-3 czyste buty!

(Płynne czernidło).

Flüssige Moment - Glanzwichse

zaprowadzone w c. k. komuni.

Świeci się w okamgnieniu, schnie zaraz i spra-
 wia, że skóra staje się nieprzemakalną. Nie
 traci w żadnym wypadku barwy a wilgoć nie
 wpływa na takowe szkodliwie. Jest dla wszel-
 kiego rodzaju obuwia, a szczególnie dla skór
 lakierowanych środkiem bardzo stosownym i bar-
 dzo praktycznym na chod-wy butów wysokich,
 niedosięgniętych przy czyszczeniu szorów i
 wszystkich innych przedmiotów skóranych,
 które w jednej minucie zupełnie odnawia. Czern-
 idło pod nazwą „Flüssige Moment-Glanzwichse“
 udowodniło swą dobrą jakość szczególnie tam,
 gdzie się znajduje wielka ilość obuwia (bucików
 dla dzieci) do czyszczenia a gdzie czyszczenie
 zwykłym czernidłem zajmuje wiele czasu.

Ceny przesyłek franco:

Paczka z 2ma flaszkami 1 zır. 30 ct.
 Paczka z 6ma flaszkami 3 zır. — ct.
 Paczka z 12ma flaszkami 4 zır. 80 ct.

Za gotówkę, lub pobran.

L. Feitha jun. w Bernie (na Morawie).

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie

956 5-30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTE
 KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby;
 a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż fili-
 żanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególniej poży-
 wnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach łakoci, towarów kolo-
 nialnych i enkierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAZELBAN Karol, handel korzenny,
 ulica Hallika 1. 22. — Hübner Al. Jzy, drożysta, zlica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cu-
 kciernia Rotledera. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marycki 1. 7. —
 MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek 1. 42. — NARODNA TORCHOWLA
 z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica
 Chorażczyzna 1. 6

Realność

pod budowę 1. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorażczyzna)
 jest z wolnej ręki do sprzedania.
 Bliższa wiadomość tamże.

Przy końcu roku 1886 znaleziono zegarek
 w blizkiej okolicy Lwowa, poszkodowany
 raczy dokładny opis tego zegarka i jego
 adres franco do W. Fedorskiego, plac Benedyktowski
 1. 2 nadesłać. 1367 2-3